



wici harcerskie kanady



ZARZĄD OKRĘGU Z.H.P. w KANADZIE
ROK LXII - NUMER 194 – MAJ, 2016

NA DZIEŃ MATKI

Matka - to najpiękniejsze słowo
w językach świata.

Matka - to słowo,
Które oznacza miłość,
miłość prawdziwą,
Która nie zdradza,
to słowo, które oznacza wierność,
które oznacza wielką ofiarę,
nawet do śmierci, dla dobra Dziecka.

(abp Stanisław Wielgus)



*Naszym najdroższym, kochanym Mamom życzymy moc zdrowia, sił
i cierpliwości w wychowaniu nas, wraz z ogromną ilością całuszków.*



CO MAMA WIE

6 lat: Mama wie wszystko!

8 lat: Mama wie bardzo dużo!

12 lat: Tak naprawdę Mama nie wie wszystkiego!

14 lat: Mama nic nie wie!

16 lat: Mama? Co tam mama!

18 lat: Mama jest starej daty!

25 lat: Może Mama wie!

35 lat: Zanim zdecyduję, zapytam Mamę.

45 lat: Zrobię tak, jak doradzi mi Mama.

75 lat: Chciałabym móc zapytać Mamę!



**ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO,
OKRĘG KANADA
Polish Scouting Association in Canada
L'Associacion des Scouts Polonais au Canada**



DO CZYTELNIKÓW

Rok 2016 w kalendarzu rocznic i wydarzeń obchodzonych w Polsce i wśród Polonii wyróżnia się wieloma znaczącymi faktami.

Do najważniejszych należy zaliczyć:

- 1050lecie Chrztu Polski.
- 360. rocznica ślubów Króla Jana Kazimierza we Lwowie, autorstwa św. Andrzeja Boboli, pięknie opisanych w Trylogii (Potop).
- 200lecie powstania Zakonu Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.
- 100. rocznica śmierci noblisty Henryka Sienkiewicza, autora Trylogii i Quo Vadis.
- 50. rocznica utworzenia w Kanadzie Funduszu Wieczystego Milenium Polski Chrześcijańskiej.

Celem Funduszu, przez cały okres jego działalności jest promowanie kultury i języka polskiego. Fundusz Milenium wspiera Związek Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju, za co jako Organizacja jesteśmy wdzięczni i wyrażamy nasze szczere podziękowanie.

Natomiast wydarzeniem roku 2016 są nadchodzące w lipcu Światowe Dni Młodzieży w Krakowie z osobistym udziałem papieża Franciszka.

W naszym harcerskim życiu trwają już przygotowania do kolejnej akcji letniej. Czekają nas nowe przygody w obcowaniu z przyrodą, którą zgodnie z naszym Prawem Harcerskim mamy chronić i szanować.

Na ważność problemu ochrony środowiska wskazuje fakt, że Organizacja Narodów Zjednoczonych wytyczyła go jako zadanie w działalności państw członkowskich.

Układając programy obozów warto pomyśleć o uwzględnieniu w nich pewnych wiadomości na temat wybranych spośród wymienionych rocznic. Nawiązując zaś do Prawa Harcerskiego, poszerzyć i praktycznie stosować zasady ochrony środowiska naturalnego.

Na zbliżające się akcje letnie życzymy Druhom i Druhnom wiele miłych przeżyć oraz zapasu do dalszej służby harcerskiej.

Redakcja WICI





**ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO,
OKRĘG KANADA**
Polish Scouting Association in Canada
L'Association des Scouts Polonais au Canada



Gawęda Przewodniczącej

Drogie Druhny, Drodzy Druhowie!

Podczas ostatnich parę tygodni podróżując z Toronto do Halifax i z powrotem, miałam okazję zauważyć ostatnie pozostałości zimy w prowincji Quebec, gdzie resztki śniegu topniały brzegiem imponującej rzeki Św. Wawrzyńca, jak również pierwsze pogodne znaki wiosny: zieleń nowych pąków na drzewach w prowincji New Brunswick oraz masy żółtych żonkili nad brzegiem jeziora Ontario.

Wiosna! To czas nadziei i odnowy, czas ożywionej inspiracji do pracy harcerskiej. Na początku kwietnia odbył się Zjazd Okręgu Kanady. Podczas Zjazdu przedstawiono tematy dyskusyjne: Harcerstwo wobec technologii (jak wykorzystać na korzyść naszego Związku; plusy i minusy) oraz proponowane wytyczne dotyczące przechowywania dokumentów (które, w jakiej formie, na jak długo) i raportów powypadkowych (incident reporting). Po przedstawieniu tematów wywiązała się ożywiona i wydajna dyskusja na podstawie których Zarząd opracuje szczegółowe wytyczne.

Począwszy od marca br., ZHP Kanada ma własne pomieszczenie / harcówkę! Zarząd wynajął pomieszczenie przy biurze Kongresu Polonii Kanadyjskiej ZG w Toronto, które będzie służyło jako miejsce spotkań oraz przechowalnia dla archiwum Okręgu.

W wiosennym okresie obchodziliśmy wiele ważnych rocznic, między innymi 1050-lecia Chrztu Polski. Naczelnictwo ZHP ogłosiło Odznakę Jubileuszową 1050-lecia Chrztu Polski. Noszenie odznaki przysługuje wszystkim uczestnikom i członkom Związku którzy wezmą udział w uroczystości, prezentacji lub akademii z okazji 1050-lecia Chrztu Polski. Odznaki można uzyskać od Przewodniczącej Zarządu Okręgu.

Zauważam na wszystkich uroczystościach w których bierzemy udział, jak godnie nasza młodzież harcerska reprezentuje nasz Związek. Ostatnio podczas wizyty Prezydenta Polski Andrzeja Dudy z Małżonką, harcerki i harcerze pełnili honorową służbę przy każdym przystanku Pana Prezydenta: składanie wieńców przy pomniku Katyńskim w Toronto, przy cmentarzu Armii Hallera w Niagara on the Lake i przy spotkaniu z Polonią w Mississauga. Tu 40 harcerek i harcerzy tworzyło straż honorową przy wejściu do kościoła Św. Maksymiliana Kolbe, a później towarzyszyło delegacji prezydenckiej do Centrum Jan Pawła II.

Zbliżają się tegoroczne obozy i kolonie letnie, a już za rok będziemy gościć brać harcerską z całego świata na IX Światowym Zlocie ZHP. Praca Komisji Złotowej układa się pomyślnie; pierwszy Komunikat Złotowy został wydany 31 marca b.r.

Życzę aby wiosenna nadzieja i inspiracja towarzyszyła Wam w przygotowaniu się do nadchodzących akcji letnich; dużo słońca i radości harcerskiej podczas obozów i kolonii!

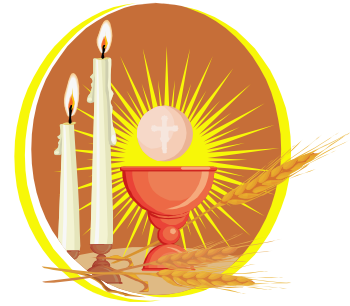
Czuwaj!

Halina Sandig, hm.

Przewodnicząca Zarządu Okręgu, Z.H.P. Okręg Kanada

Gawęda Kapelana

Dość szybkim krokiem zbliżają się wakacje, odpoczynek, obozy harcerskie. Jednocześnie również bardzo blisko jest już kulminacyjny punkt nadchodzącego lata, a mianowicie Światowe Dni Młodzieży w Polsce oraz spotkanie z Ojcem św. Franciszkiem.



Wiele starszej młodzieży harcerskiej udaje się na to spotkanie. Tylko z Mississauga jedzie ponad 300 młodzieży, a wliczając Toronto, Brampton, Scarborough to ponad 500 młodych osób poleci do Krakowa. Będzie to dla Was wspaniała okazja, aby spotkać się również z harcerzami i harcerkami z całego świata. Na to spotkanie zapisało się już 550,000 młodzieży. Będzie to swoisty i niezapomniany festiwal młodości, świadectwo celebracji wiary w Jezusa Chrystusa, świadectwo tego, że Kościół jest ciągle młody. Skorzystajcie jak najwięcej z tych dóbr duchowych, jakie oferują Wam Światowe Dni Młodzieży oraz tej wielkiej szansy zbliżenia się ku Miłosiernemu Bogu.

Pragnę Was zapewnić, że codziennie będziemy się modlić w Waszych intencjach o dobre przeżycie Światowych Dni Młodzieży, o zbliżenie się do Chrystusa oraz Wasze bezpieczeństwo.

W dniu 9 maja odwiedził Kanadę Prezydent Polski Andrzej Duda wraz z Małżonką. Harcerze i harcerki mieli zaszczyt pełnić honorową straż w czasie wizyty pary prezydenckiej oraz przejść w orszaku z kościoła św. Maksymiliana do Centrum Jana Pawła II w Mississauga. Szczerze muszę podkreślić, że jestem bardzo dumny z pięknej służby oraz postawy harcerzy, którzy wzięli udział w tej honorowej służbie. Jestem z Was wszystkich bardzo dumny.

Niech nadchodzące lato, przeżycia obozowe oraz Światowe Dni Młodzieży w Polsce staną się niezwykle chwilami Waszego życia, które zapadną na długo w Waszej pamięci i sercu.
Czuwaj,

O. Janusz Błażej OMI
Kapelan



ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

działający poza granicami Kraju

IX ŚWIATOWY ZLOT

TAMARACOUTA 2017

KANADA

31 marca, 2016r.

KOMUNIKAT #1

IX Światowy Zlot Związku Harcerstwa Polskiego działającego poza granicami Kraju odbędzie się w 2017r. w Kanadzie.

KIEDY?

Od soboty 29 lipca do soboty 12 sierpnia, 2017 r.

GDZIE?

Tamaracouta Scout Reserve, Mille Isles, Quebec, Canada

(ok. 70 km. na północ od Montrealu i 150 km na wschód od Ottawy, nie daleko St. Jerome)

Adres: Camp Tamaracouta, 499 Chemin Tamaracouta, Mille Isles, Quebec J0R 1A0

Camp Tamaracouta, należący do Scouts Canada, jest najstarszym bez przerwy działającym obozowiskiem skautowym na świecie – od 1911 roku! Obejmuje 1000 akrów (ponad 400 hektarów). Teren jest zalesiony, puszczański, a zarazem dobrze zagospodarowany. Wśród drzew są ścieżki, gotowe obozowiska i polany na zajęcia. Na terenie jest jezioro z kąpieliskiem i portem. Tamaracouta Scout Reserve gościł szereg skautowych jamborees, największe na 7,000 osób. <http://tamaracouta.com/>

Lotniska Montreal Pierre Elliott Trudeau Int'l Airport (YUL) – 1 godz; 72 km.

Ottawa Macdonald-Cartier Int'l Airport (YOW) – 2 godz; 170 km.

Toronto Pearson Int'l Airport (YYZ) – 6 godz; 604 km.

KTO?

Zlot Harcerek i Zlot Harcerzy

warunki uczestnictwa:

- aktywnie uczestniczy w drużynie
- urodzony/a najpóźniej w 2005r., a najwcześniej w 2001r.
- po przyrzeczeniu harcerskim
- zaliczył/a przynajmniej jeden obóz pod namiotem (minimum 7 nocy)
- przygotowany/a na warunki puszczańskie; znający/a pionierkę obozową.

Zlot Wędrowniczek i Wędrowników (w stylu “złazu” wędrowniczego)

warunki uczestnictwa:

- aktywnie uczestniczy w jednostce harcerskiej
- urodzony/a najpóźniej w 2001 r., a najwcześniej w 1994r.
- po przyrzeczeniu harcerskim
- pomyślnie odbył/a wędrowkę/obóz wędrowny (minimum 4 noce i 30 km.)
- przygotowany/a do wędrowania (pieszo, rowerami, na wodzie)

Zlot Starszego Harcerstwa

warunki uczestnictwa:

- ukończone minimum 21 lat
- aktywny członek Kręgu Starszego Harcerstwa
- przygotowany/a do życia obozowego (pod namiotem)*

Zlot Przyjaciół Harcerstwa

warunki uczestnictwa:

- aktywny członek Koła Przyjaciół Harcerstwa, albo działacz harcerski w O.P.H.
- przygotowany/a do życia obozowego (pod namiotem)*

Instruktorzy i Instruktorzy bez przydziału do drużyn zlotowych

- drużyny instruktorskie przy Zlotach Harcerki i Harcerzy
- głównie pod namiotami*

Kolonia Zuchowa tylko dla dzieci osób pełniących funkcje na Zlocie

warunki uczestnictwa:

- w wieku zuchowym
- aktywnie uczestniczy w gromadzie podczas roku
- przygotowany/a do przebywania bez rodziców, łącznie z noclegiem
- rodzice pełnią funkcję w komendzie podczas Zlotu.
- gotowy/a zamieszkać w budynku bez łazienki i wody bieżącej

** miejsca w budynkach mieszkalnych są ograniczone, a większość domków sypialnych nie ma bieżącej wody.*

ORGANIZACJA ZLOTÓW

W Zlocie Harcerki i Zlocie Harcerzy biorą udział drużyny liczące 24 – 32 uczestników, z komendą w skład której wchodzi max. 5 osób z opiekunem/ką łącznie.

W Zlocie Wędrowniczym biorą udział wędrowniczki i wędrownicy, którzy zostaną podzieleni na patrole.

WARUNKI GOSPODARCZE

Wyżywienie będzie zamawiane i rozdzielane centralnie. Świeży prowiant (mięso, owoce, jarzyny, produkty mleczne) będą dostarczane obozom codziennie. Obozy będą korzystały z kuchni polowej (dla każdej drużyny, ewentualnie dla dwóch drużyn) zaopatrzonej w palniki i butle gazowe oraz inny sprzęt kuchenny.

Pomiędzy obozami i w punktach centralnych postawione będą latryny chemiczne, a w punktach centralnych prysznic polowe.

Uczestnicy zlotu wędrowniczego będą gotować w patrolach na indywidualnych palnikach. Szczegóły odn. sprzętu będą podane w kolejnym komunikacie.

ZLOT WĘDROWNICZEK i WĘDROWNIKÓW

Harcerki wędrowniczki i harcerze wędrownicy wezmą udział w dwóch wędrówkach podczas Zlotu, każda z nich na okres 4 – 5 dni. Przewidziana jest jedna wędrówka piesza, i jedna wędrówka rowerowa albo wodna (np. spływ kajakami albo canoe). Szczegóły jeszcze w opracowaniu. Koszt programu wędrownego jest większy niż Zlotu stałego ze względu na dodatkowe opłaty za transport i ekwipunek związane z wędrówkami.

OPLATY

Przewidziany koszt udziału w Zlocie pokrywa pobyt na terenie (zakwaterowanie pod namiotami lub w budynku*), wyżywienie oraz program wraz z wycieczkami podczas zlotu (przewidziane są wycieczki jednodniowe do Ottawy i Montrealu). Opłata zlotowa obowiązuje wszystkich uczestników Zlotu, bez względu na pełnioną funkcję czy przydział.

Zloty Harcerek, Harcerzy, Starszego Harcerstwa, OPH: ok. \$800(CDN)

Zlot Wędrowniczy: ok. \$1,200 (CDN)

Kolonia Zuchowa: ok. \$550 (CDN)

Opłaty wpływają do Komendy Zlotu poprzez Okręgi/ Wyprawy/ Chorągwie w dolarach kanadyjskich. Nie będzie możliwości wpłat bezpośrednich od uczestników.

TERMIN OPLAT i ZGŁOSZEŃ

31 październik 2016r. \$250 (CDN) + wstępne zgłoszenie indywidualne

31 styczeń 2017r. \$250 (CDN) / \$500 (CDN) od wędrowników/czek

30 kwiecień 2017r. pozostała suma (zostanie potwierdzona w październiku) + formularz medyczny, zezwolenie rodziców/opiekunów i dowód ubezpieczenia.

Zgłoszenia będą dostępne elektronicznie i będą wymagać elektronicznego potwierdzenia przez przełożonego danego uczestnika w każdej Organizacji. Formy zgłoszeniowe i medyczne oraz instrukcje dla uczestników będą wydane w sierpniu, 2016r.

CZUWAJ!



Krystyna Reitmeier, hm.
Komendantka Zlotu



ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

ROK ZAŁOŻENIA
1910
FOUNDED

POLISH SCOUTING ASSOCIATION
(INTERNATIONAL) Ltd



Warszawa, 22 lutego 2016 r.

Przewodniczący ZO Argentyna
hm Andrzej Wojno
cawojno@speedy.com.ar

Przewodnicząca ZO Kanada
hm Halina Sandig
hsandig@rogers.com

Przewodnicząca ZO Australia
hm Marysia Nowak
marysia.nowak@bigpond.com

Przewodniczący ZO Stany Zjednoczone
hm Adam Jańczuk
adam@janczuk.us

Przewodnicząca ZO Francja
hm Frania Aghamalian-Konieczna
flamentalain@yahoo.fr

Przewodnicząca ZO Wielka Brytania
hm Anna Gębska
annagebski@btinternet.com

Drodzy Przewodniczący Zarządów Okręgów

Dziękując za otrzymane życzenia przesyłam Wam i wszystkim skrzatom, zuchom, harcerkom, harcerzom i gronu instruktorskiemu serdeczne życzenia z okazji Dnia Myśli Braterskiej. W tym roku był to dla mnie dzień szczególnie ponieważ reprezentowałem nasz Związek, wraz z Naczelnikami, Naczelnym Kapelanem i grupą instruktorów różnych pokoleń i kilku okręgów na uroczystości w Warszawie objęcia protektoratem Prezydenta RP Andrzeja Dudy wszystkie polskie organizacje harcerskie w Kraju i poza jego granicami. Pan Prezydent wręczył każdej organizacji proporzec.

Zalącam pamiątkowe zdjęcia z tej uroczystości. Niech żar tego ogniska, które zapłonęło na dziedzińcu przed Pałacem Prezydenckim będzie dla nas źródłem dobrych myśli i postanowień pełnych miłości bliźniego i życzliwości w naszej harcerskiej służbie.

Czuwaj!

Robert Rospędziński
Przewodniczący ZHP



Pan Prezydent RP Andrzej Duda
w ręcu proponuje

Przewodniczącemu ZHP
Hm. Robertowi Rospędziowski



Ognisko przed Pałacem
Prezydenckim w Warszawie

ZAWIADOMIENIE

Z PRZYKROŚCIĄ PODAJEMY DO WIADOMOŚCI ŻE

HM. STEFANIA BŁASZYK

*DŁUGOLETNI CZŁONKINI REDAKCJI „WICI”
Z POWODU STANU ZDROWIA NIE MOŻE KONTYNUOWAĆ SWEJ PRACY.
DZIĘKUJEMY ZA DŁUGOLETNIĄ PEŁNĄ POŚWIĘCENIA
PRACĘ W REDAKCJI WICI.*





KOMINEK ZUCHÓW I SKRZATÓW

DATA: Niedziela, 6go Marca, 2016. **GODZ.:** 1:45-4:00 p.m.

MIEJSCE: Polska Sala, 2316 Fairview St. Burlington

„Dzień w Dżungli”

- ★ Kominek Zuchów i Skrzatów jest okazją do spotkania się gromad zuchowych i skrzatowych z terenu Ontario.
- ★ Wszystkie zuchy i skrzaty przyjeżdżają w pełnym umundurowaniu. Opiekunowie proszeni są, aby zadbać o porządek i dobre zachowanie się swojej gromady oraz czynny udział we wspólnym śpiewie i płasach.

Kominek Skrzatów i Zuchów

W niedzielę 6-go marca 2016 Kominek Skrzatów i Zuchów odbył się w Polskiej Sali w Burlington, Ontario. Skrzaty i Zuchy z Hufców „Watra”, „Karpaty” i „Pieniny” zgromadziły się licznie ze swoimi rodzicami i gośćmi na ten doroczny, bardzo udany i oczekiwany kominek. Tematem kominka był „Dzień w Dżungli”. Kominek rozpoczęto paradą totemów. Bardzo ciekawie było obejrzeć pomysły i kostiumy związane z tematem. Były pokazy, wspólny śpiew i płasy. Wszystkie skrzaty i zuchy były bardzo dumne ze swoich pokazów, okrzyków i oczywiście kostiumów nad którymi bardzo ciężko pracowali. W trakcie śpiewu i zabaw cała sala była włączona we wspólną atmosferę dżungli. Czuwaj! Emilia Urbaniak, pwd.





JUBILEUSZOWA SPRAWNOŚĆ

Drogie zuchy! W tym roku mija 1050 lat jak Polska przyjęła Chrzest czyli stała się państwem chrześcijańskim. Może z tej okazji zechcecie zrobić sprawność „Małej Chrześcijanki”



MAŁA CHRZEŚCIJANKA

1. Rozumie, że pierwsze Milenium liczy się od daty urodzenia Jezusa Chrystusa.
2. Powie jakie cechy powinien mieć dobry chrześcijanin.
3. Opowie o życiu pierwszych chrześcijan w Rzymie.
4. Narysuje znak pierwszych chrześcijan (rybę) i obecny (krzyż) oraz wytłumaczy ich znaczenie.
5. Opowie o świętym, który żył w kraju jej zamieszkania bądź jest jej specjalnym patronem lub o tym, jak się zaczęło chrześcijaństwo w tym kraju.
6. Regularnie odmawia modlitwę poranną i wieczorną oraz uczestniczy w niedzielnej Mszy św.
7. Brała udział w Drodze Krzyżowej, Nabożeństwie Majowym lub Różańcowym.
8. W Adwencie, Wielkim Poście lub przez kilka piątków zrobiła ofiarę, wyrzekając się jakiejś przyjemności. (cukierki, TV, kino) a zaoszczędzone pieniądze, słodycze czy czas przeznaczyła na jakiś dobry cel.
9. Narysuje ilustrację do jednej stacji Drogi Krzyżowej, do jakiejś opowieści Biblijnej czy do jednej z gawęd, lub razem z szóstką zrobi szopkę albo strój do kolędowania.
10. Zna 3 polskie pieśni kościelne.
11. Przedstawi dwa przedmioty z majsterkowania robionego w czasie tego cyklu.
12. Zbiera i zarabia z gromadą pieniądze na pomoc biednym dzieciom w Polsce.



GIMNASTYCZKA

Wymagania:

1. Lubi się gimnastykować
2. Fiknie koziółka do przodu i do tyłu.
3. Przejdzie np. po belce tam i z powrotem.
4. Stanie na jednej nodze przez 30 sekund i umie bawić się w walkę kogutów.
5. Stojąc na jednej nodze podniesie pieniądz z podłogi.
6. Zrobi wstążeczkę z bibułki i przygotuje razem z koleżanką dowolny taniec ze wstążeczkami.
7. Ułoży i wykona taniec z piłką.
8. Zna 2 płąsy stosowane na gimnastyce. (np. Utopce, Koza, Pingwin).



Dział Harcerski

Odznaka Naczelnictwa na Jubileusz 1050-lecia Chrztu Polski

Naczelnictwo ZHP rozkazem L2/16 ustanowiło Odznakę Jubileuszową 1050-lecia Chrztu Polski. Noszenie odznaki przysługuje wszystkim uczestnikom i członkom Związku, którzy wezmą udział w uroczystości, prezentacji lub akademii z okazji 1050-lecia Chrztu Polski.

Odznakę nadaje Hufcowy na wniosek Drużynowego.

Odznakę według przytoczonego projektu w wymiarach 10 x 3 cm nosi się na lub nad prawą kieszenią munduru.



Naszywki odznaki można uzyskać od Przewodniczących Zarządu Okręgu a w krajach gdzie nie ma Zarządu Okręgu odznaki należy zamawiać w składnicy Głównej Kwatery Harcerzy.

Modlitwa Jubileuszowa 1050. rocznicy Chrztu Polski

Boże nasz Ojczy, w roku jubileuszu Chrztu Polski dziękujemy za łaskę wiary,
a Twoje wejście w dzieje każdego z nas i naszej Ojczyzny,
za łaskę, która nam nieustannie towarzyszy.

Jezu Chryste, Synu Boży,
Ty jesteś Panem i Zbawicielem każdego z nas.
Pragniemy i prosimy, abyś kierował całym naszym życiem
osobistym, rodzinnym i społecznym.

Duchu Święty, źródło życia i miłości, wołamy o Twoje dary i charyzmaty,
Abyśmy mogli poznawać Prawdę, kochać Kościół, służyć braciom i siostrom
Miłością ofiarną i odważnie głosić współczesnemu światu Dobrą Nowinę.
Maryjo, nasza Matko i Królowo, Święci Patronowie naszej umiłowanej Ojczyzny,
Wspierajcie nas swoim wstawiennictwem,
Abyśmy dochowali wierności łasce chrztu świętego.

Boże w Trójcy Świętej jedyny,
Bądź uwielbiony, w naszej historii, teraz i na wieki wieków.
Amen.

966-14 04-2016



1050
ROZNIKA
CHRZTU
POLSKI

Sprawność 1050-lecia Chrztu Polski

Wymagania

1. Wie kiedy Polska przyjęła chrzest, gdzie to się stało i kto był wtedy panującym władcą.
2. Wyjaśni historyczne przyczyny, które doprowadziły do chrztu Polski.
3. Wytlumaczy jakie znaczenie miał chrzest Polski dla jej dalszych dziejów.
4. Wskaże na mapie Polski i swego kraju zamieszkania kilka najważniejszych ośrodków chrześcijaństwa.
5. Przygotuje sam lub z zastępem zbiórkę omawiającą okres wprowadzania chrześcijaństwa na ziemiach polskich.
6. Weźmie udział we Mszy Świętej gdzie odbędzie się obrzęd poświęcenia krzyża harcerskiego.
7. Przedstawi znaczenie polskich świętych w dziejach Europy/świata.
8. Znajdzie datę swojego chrztu, gdzie i kto go chrzczył oraz jak się nazywają rodzice chrzestni.



ZHP Chorągiew Harcerzy w

Hufiec

Drużyna

KARTA PRÓBY NA SPRAWNOŚĆ

„1050-LECIA CHRZTU POLSKI”

Dopuszczam druhado próby.

Wyznaczam termin ukończenia próby do dnia.....

Data Czuwaj
 Próba Podpis drużynowego



Zadanie	Data	Ocena	Podpis Instruktora
1. Data Chrztu Polski			
2. Historia Chrztu			
3. Znaczenie Chrztu			
4. Ośrodki Chrześcijańskie			
5. Zbiórka			
6. Msza Św.			
7. Polscy Święci			
8. Swoj Chrztost			

Sprawność przyznano Rozkazem Drużyny/Hufca z dnia

Data Podpis drużynowego

GK Harcerzy, Londyn 2016

Ekologia

Temat dla wszystkich, również członków naszego Związku. W grudniu 2015 r. podczas Szczytu Ekologicznego w Paryżu w którym brało udział 190 państw zawarto porozumienie w sprawie działań nie dopuszczających wzrostu globalnego ocieplenia o ponad 2C.

Uroczyste podpisanie paryskiego porozumienia klimatycznego miało miejsce 22 kwietnia 2016. Do ochrony środowiska wzywa także papież Franciszek, który w roku 2015 wydał encyklikę „Laudato Si”. Encyklika to apel Papieża o ekologiczne nawrócenie „w trosce o nasz wspólny dom”.

Nawiązaniem do spraw środowiska był także temat przewodni wystawy EXPO 20125 w Mediolanie „Wyżywienie planety, energia dla życia”. Włączeniem się młodzieży harcerskiej w nurt tego tak ważnego zagadnienia może być wypełnienie zadań dla uzyskania sprawności EKOLOG. Życzymy powodzenia.

Sprawność Ekologia

Wymagania

1. Wie jaki jest cel istnienia parków narodowych. Wymieni kilka parków, rezerwatów lub zabytków przyrody w Polsce oraz w kraju zamieszkania. Zwiedziła jeden park narodowy lub rezerwat i zrobi krótki reportaż.
2. Rozumie ważność ochrony i ratowania przyrody.
3. Zapozna się z przyrodą w jej środowisku robiąc notatki o swoich spostrzeżeniach. Wykaże się rysunkami lub zdjęciami roślin i zwierząt, które żyją w jej środowisku. Chroni życie przyrody.
4. Zapoznała się z czynnikami, które niszczą przyrodę.
5. Wie jakie rośliny, drzewa i zwierzęta są zagrożone w kraju jej zamieszkania.
6. Zrobi wywiad, jakie szkodliwe nawozy sztuczne oraz środki owadobójcze są używane w jej środowisku.
7. Zapozna się z drzewami w swoim środowisku i zrozumie znaczenie i rolę, jaką spełniają rośliny i drzewa w oczyszczaniu powietrza.
8. Wykaże się znajomością jednej książki o ochronie przyrody oraz zaznajomi się z programem i pracą jednej organizacji ochrony przyrody lub środowiska w kraju zamieszkania.
9. Rozumie i stosuje to w praktyce: ważność oczyszczenia terenu w czasie i po wycieczce, biwaku lub obozie. Nie niszczy roślin, drzew i zwierząt. Nie wylewa brudnej wody do rzek, jezior itd.
10. Interesuje się i śledzi wiadomości o ratowaniu przyrody i ochronie środowiska w prasie, radiu i telewizji.
11. Weźmie udział w zorganizowanym w drużynie konkursie zbierania papieru i śmieci w terenie.



Technika Harcerska

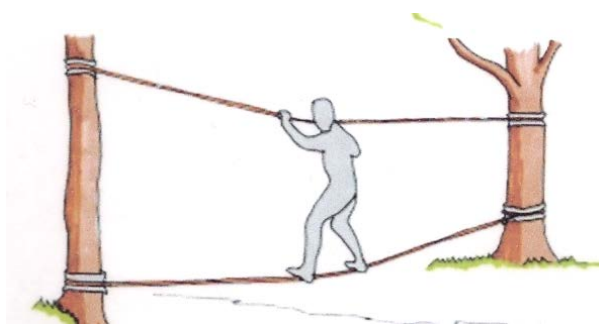
Technika harcerska jest to wiedza-specjalność wyrabiająca w harcerzu umiejętność przystosowania się do otoczenia. Wyrabia samowystarczalność, siłę, zdrowie, a przez to samo znacznie lepsze samopoczucie.

Do techniki harcerskiej możemy zaliczyć:

terenoznawstwo



pionierkę



Sygnalizację



samarytankę.



Patrząc się na wymagania na stopnie harcerskie zobaczymy, że wszystkie te działy potrzebne są do zdobycia stopnia. Pytaniem zasadniczym jest jak należy przygotować lub lepiej jak należy nauczyć harcerza tej „wiedzy”.

Przede wszystkim musimy podzielić naszą naukę na dwa okresy. Pierwszy, najdłuższy to nauka do pewnego stopnia teoretyczna, przeprowadzana na zbiórkach w izbie w okresie zimowym. Drugi okres to zastosowanie praktyczne na wycieczkach, biwakach lub obozie.

Zajmijmy się tym razem okresem pierwszym. Przede wszystkim musimy zrobić sobie mały wykaz. Jakich mamy chłopców w drużynie, jakie są ich stopnie, jaki jest ich wiek, a co najważniejsze jakie są ich zamiłowania. Od tego będzie zależało całe nasze działanie. Naturalnie najlepiej byłoby mieć chłopców w równym wieku i stopniu, ale to się w naszej pracy nie zdarza. Więc dochodzimy do pierwszego zadania:

Należy podzielić drużynę na grupy w zależności od wieku, stopnia i zamiłowania. Dalej musimy wiedzieć co te nasze grupy umieją. Zadanie drugie: **Należy przeprowadzić test sprawdzający wiadomości.**

Następnie najbardziej bolesne zadanie to rachunek z samym sobą. Ile ja sam wiem z tej „wiedzy”? Ile ja mogę tej „wiedzy” nauczyć? Z tego sumiennego rachunku wypłyń następane zadanie:

Należy przygotować grono instruktorów (nie koniecznie harcerskich) którzy nam w naszej pracy pomogą. Nie starajmy się nigdy brać na swoje barki więcej niż możemy udźwignąć. Pytanie jest skąd tych instruktorów znaleźć? Najlepszym źródłem są rodzice. Napewno w ich gronie znajdziesz chętnych którzy i tobie pomogą. Drugie źródło to hufiec względnie Komenda Chorągwi.

Ostatnim wstępnym zadaniem to przygotowanie materiałów pomocniczych:

1. do terenoznawstwa musimy przygotować: kompasy, mapy, przenośniki, linijki, ołówki, papier do szkiców i.t.d.
2. do pionierki: liny, sznurki, tablice węzłów, podstawowe narzędzia pionierskie, rysunki, wzory i.t.p;
3. do sygnalizacji: znaki morsa, chorągiewki sygnalizacyjne, papier, ołówki, brzęczyk, a może nawet radio.

Mając to wszystko przygotowane, układamy sobie PROGRAM. Co będziemy uczyli, ile i kiedy. No i do działania, do problemu: jak uczyć?

Wiemy sami z własnego doświadczenia, jak to strasznie uczyć się na nudnych wykładach teorii. Dlatego nasza nauka musi tego unikać. O czym mówisz, musisz pokazać. Dać chłopcom do ręki. Niech sami zrobią, niech to „czują”.

W pionierce, żebyś nie słyszał na każdej zbiórce „O znowu węzełki” daj chłopcom coś zrobić. Zawiązać paczkę, zrobić model np. mostu linowego czy kładki. Tą metodą wzbudzisz większe zainteresowanie niż samymi wykładami. Nie spodziewaj się, że po kilku zbiórkach chłopcy będą na pamięć znali wszystkie węzły i ich nazwy – to przyjdzie z czasem. Pokaż im, pomóż, bądź dla nich starszym bratem, ale nie musztruj, tym dużo nie zyskasz. Tu podział na grupy będzie tobie pomocny. Z nowicjuszami zacznij przerabiać podstawowe węzły, nie za dużo od razu, po kilka na każdej zbiórce. Ze „średniakami” mosty linowe, kładki. Ze „starymi wygami”, modele lub projekty urządzeń obozowych.

W terenoznawstwie musisz chłopców zainteresować, wytłumaczyć po co to, „czym to się je”. Tak z pierwszą grupą zacznij o kompasie, stronach świata, kierunkach, a może nawet naucz chłopców jak samemu zrobić kompas. Z drugą grupą możesz przerabiać wykonywanie szkiców lub planów, np. obozu. Z trzecią najważniejsze jest czytanie mapy.

Tak samo i w sygnalizacji, możemy naszą naukę podzielić na trzy działy. Pierwszy z młodzikami to służba gońca i nauka znaków morsa. Z najstarszą i najbardziej zaawansowaną, organizację patrolu sygnalizacyjnego, telefon, obsługę centrali telefonicznej i.t.p.

Celowo ominałem samarytankę. Osobiście radzę z nią uważać. Jest to dość ciężki przedmiot i bez „specjalisty” w tym dziale nauka jest trudna. Ale i na to jest rozwiązanie.

Prawie w każdym większym mieście jest St. John’s Ambulance. Trzeba się do nich zwrócić, a napewno zorganizują dla was specjalny kurs.

Wykłady techniki harcerskiej muszą być „barwne” z konkretnym zadaniem do wykonania i co najważniejsze dobrze przygotowane. Nie można niczego brać „po łebkach”. Braki wcześniej czy później wyjdą.

Należy również dokładnie obserwować chłopców i ich postępy. Gdy zobaczysz, że któryś z nich robi widoczne postępy, postaraj się przenieść go do następnej grupy, bo może stracić zainteresowanie.

W tym wszystkim wielką pomocą dla drużynowego jest nasz system sprawności harcerskich. Trzeba tylko zaznajomić się z wymaganiami, wybrać odpowiednich kandydatów, otworzyć próby, a zobaczycie jak robota sama pójdzie lepiej. Nigdy jednak nie forsuj chłopca, żeby zdobywał jakąś sprawność. Niech sam sobie wybiera. Bo co tu gadać, z chłopca z dwoma „lewymi” rękami nie zrobisz pioniera, ani z chłopca z „tępym” słuchem sygnalistę.

Poza sprawnościami, można zachęcić chłopców do nauki techniki harcerskiej grami i współzawodnictwem. Można na przykład urządzić bieg terenowy nawet na sali. Kwestia tylko odpowiedniego przygotowania.

Innym sposobem, są konkursy wewnętrzne w drużynie lub szczepie jak np.

1. najlepiej zrobiony własnoręcznie kompas;
2. najlepiej zrobiony szkic drogi z domu na zbiórkę;
3. najlepiej zrobiona tablica węzłów;
4. najlepszy model bramy obozowej;
5. własnoręcznie zrobiony brzęczyk(akustyczny sygnalizator elektryczny);
6. najlepszy ekwipunek pionierski;
7. najlepsza znajomość mapy.

Tylko tu jedna przestroga. Uważajmy jak oceniamy pracę. Ocena musi być bezstronna i sprawiedliwa. I tutaj rada. Do komisji konkursowej zaprosimy kogoś spoza drużyny, bo pamiętajmy - jeden zły krok, a możemy zniechęcić chłopca na zawsze.

Jeżeli wszystko co napisałem dość uważnie przeczytałeś, musisz dojść do wniosku: „Jaki dobry jest system zastępowy, ile w nim można zrobić”. Zastanów się nad tym, a napewno większy nacisk położysz na pracę zastępów. Czy to nie jest marzeniem mieć cztery czy więcej zastępów, a w każdym z nich po jednym lub więcej specjalistów z każdego działu techniki harcerskiej?

Oprócz poruszonych czterech działów techniki harcerskiej są jeszcze inne jak np: przyrodznawstwo, obozowanie, gry harcerskie. Są one jednak do pewnego stopnia powiązane z podanymi zasadniczymi działami.

To co podałem nie ma być „alfą i omegą”. Są to tylko krótkie wskazówki, które mogą być pomocne przy nauce techniki. Zastosuj je, może Ci pomogą, a pamiętaj, że **„BEZ TECHNIKI HARCERSKIEJ NIE MOŻE BYĆ HARCERZA”**.

Przedruk

NA WIECZNĄ WARTĘ

Ś.P. Hm. Bogdan Włodarczyk 1925-2016



Urodził się w Warszawie 2 października 1925 roku. Ceniony i lubiany instruktor odszedł do Domu Pana 6 maja 2016 w Toronto. Służbę Bogu, Polsce i bliźnim rozpoczął wstępując w 1933r. do gromady zuchów „Rycerze” przy szkole im Henryka Sienkiewicza w Warszawie.

Przyrzeczenie harcerskie składa w 1937 roku na obozie w Urli. W drużynie kończy kurs zastępowych, zdobywa stopień wywiadowcy i ćwika, i prowadzi zastęp. W lipcu 1939 wstępuje do drużyny harcerzy wodnych im. S. Małachowskiego przy Gimnazjum Mechanicznym w Zawichoście.

Po wybuchu wojny w 1939 r., jako goniec bierze udział w obronie mostu na Wiśle w Antoninie. W roku 1942 wraca do Warszawy, gdzie roznosi prasę podziemną wydawaną przez A.K. Wzięty do niewoli podczas łapanki zostaje wywieziony do pracy do Niemiec. W 1945 r. przedostaje się do Włoch gdzie zostaje przyjęty do wojska i przydzielony do 4.pułku II Korpusu. Tam wstępuje do Kręgu Starszoharcerskiego „Kresowe Orły”.

Liceum mechaniczne kończy w Anglii i wyjeżdża do Szwecji. W roku 1952 emigruje do Kanady, gdzie jako jeden z pierwszych wstępuje do 42 Kręgu Starszoharcerskiego „Kraków”.

W październiku tego roku zakłada 4 Drużynę w St. Catharines, a w 1953 r. 7 DH w Niagara Falls.

W harcerstwie pełni różne funkcje: Komendant Zlotu 50-lecia Z.H.P. na Kaszubach w roku 1960, Komendant kursu szkoleniowego w Halifax w 1972 r., Oboźny 2-go Zlotu Światowego Z.H.P. na Kaszubach w roku 1976.

W 1986r. zostaje Okręgowym Kierownikiem Starszego Harcerstwa w Kanadzie, a w 1987 zastępcą Komendanta Chorągwi, referat szkoleniowy. W okresie 1984-98 przez kilka kadencji był zastępcą Przewodniczącego ZO Kanada, oraz zastępcą Komendanta Chorągwi Harcerzy Kanada i jednocześnie drużynowym drużyny „Pasieka”.

Druh Bogdan był przykładnym Mężem, Ojcem i Dziadkiem prawdziwie harcerskiej rodziny 3-ich żyjących pokoleń. Składamy serdeczne wyrazy współczucia żonie hm. Irmie, synom Markowi i Tomkowi oraz wnuczkom Andrea i Alayna.

„Śpij Druhu w kanadyjskim grobie.

Niech się Polska przyśni Tobie.”

Żegnamy Ciebie naszym harcerskim pozdrowieniem

CZUWAJ!



Polonia Semper Fidelis

Jubileusz 1050-lecia Chrztu Polski



Rok 966 to niewątpliwie najważniejsze wydarzenie w dziejach Polski. Pierwszy historyczny władca Polski Mieszko I panował w latach 960-992. Prawdopodobnie (bo nie istnieją źródła pisane z tego okresu) w Wielką Sobotę 14 kwietnia 966 roku Mieszko I przyjął Chrzest w baptysterium na Ostrowie Lednickim (Wielkopolska). Książę zdecydował przyjąć chrzest za pośrednictwem chrześcijańskich już wówczas Czech. Fakt ten poprzedziło zawarte w roku 965 r. małżeństwo z czeską księżniczką Dobrawą. Osoba Dobrawy wiąże się ściśle z chrystianizacją plemion zamieszkujących ziemie polskie.

Przyjęcie chrztu umożliwiło wejście do zachodniej łacińskiej cywilizacji i kultury oraz zabezpieczenie przed zaborczymi dążeniami cesarstwa niemieckiego. Rok 966 uważany jest za początek państwa polskiego i polskiego Kościoła katolickiego.

Obchodom jubileuszowym nadano bardzo uroczysty charakter wielkiego dziękczynienia za ponad 10 wieków chrześcijańskiej Polski z przewodnim zawołaniem „Gdzie Chrzest tam nadzieja”. Centralne uroczystości odbyły się w dniach 14-16 kwietnia 2016r. w Gnieźnie i Poznaniu, kolebce Polski. Dnia 14 kwietnia w katedrze gnieźnieńskiej, a następnego dnia w katedrze poznańskiej celebrowano uroczyste Msze św. z udziałem niemal całego Episkopatu Polski. Tego samego dnia na Ostrowie Lednickim odbyło się specjalne nabożeństwo ekumeniczne. Tam właśnie zabrzmiał (po raz pierwszy) nowy dzwon „Mieszko i Dobrawa”.

Obchody w Poznaniu miały równocześnie charakter państwowy. Po raz pierwszy Zgromadzenie Narodowe (Sejm i Senat) z udziałem Prezydenta i Premiera Rządu zebrało się na posiedzeniu wyjazdowym, na którym Prezydent RP, Andrzej Duda wygłosił okolicznościowe orędzie. Narodowy Bank Polski wyemitował z tej okazji banknot 20 zł. z wizerunkiem Mieszka I i Dobrawy na awersie oraz katedry gnieźnieńskiej na rewersie.

Świętowaniu urodzin rocznicy Kościoła i Państwa towarzyszyły imprezy kulturalne. Muzeum Narodowe w Poznaniu zaprezentowało wystawę około 100 eksponatów z pierwszych lat istnienia naszego państwa. Na stadionie, 1050(!) osobowy chór, wykonał m.in. hymn jubileuszowy „Tyś jest mój syn”. Po posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego zebrani wysłuchali „Oratorium 966 pl”. Na zakończenie obchodów Teatr Muzyczny wystawił dla ponad 30 tysięcznej publiczności słynną „rock opera” „Jesus Christus Super Star”.

W wielkie dziękczynienie całej Polski za dar Chrztu włączył się także Papież Franciszek. Ojciec święty, który będzie w Polsce z okazji ŚDM, 28 lipca br. odprawi na Jasnej Górze uroczystą Narodową Mszę św. Będzie to końcowy element obchodów jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski. Wanda Kalinowska, dz.h

Gdzie chrzest, tam nadzieja

Hymn na Jubileusz 1050 - lecia Chrztu Polski

sl.
Helena Abbe
i Leopold Twardowski
muz.
Leopold Twardowski

w rytm poloneza

♩ = 85

F7 B♭ Eb C7 F sus F G7 Cm7 C7/E F sus F

Gdzie chrzest, tam na-dzie - ja, tam dro - ga — zba - wie - nia, przez

5 Eb(add2) Eb Am7(b5) Dm7 Gm7 Em7(b5) Eb7 F9sus F7 B♭7(b5)

wia - rę w mi - łość - ci, ku pel - ni ra - do - ści, gdzie

9 Gm7 F sus Dm7 Gm7 C sus C7 C7/E F7sus F

chrzest, tam na-dzie - ja, tam dro - ga — zba - wie - nia, przez

13 Eb6 Am7(b5) Dm7 Gm7 Em7(b5) C#°7 ⊕ Cm7 F7sus F7

wia - rę w mi - łość - ci, ku pel - ni ra - do -

17 B♭ Dm7(b5) G7(b5) G7 Cm Cm7 F F7/A

ści. 1. Wszcze - pi - łeś nas, Pa - nie w krzew win - ny, w Twe

21 B♭ Gm Dm7 Eb G7 C7 Cm7 F7sus F7 B♭

Ży - cie i Sło - wo nam da - łeś, by wio - dło nas doś - ci. 1. Wszcze -

27 Dm7(b5) G7(b5) G7 Cm Cm7 F F7/A B♭ Gm Dm7 Eb G7

pi - łeś nas, Pa - nie w krzew win - ny, w Twe Ży - cie i Sło - wo nam da - łeś, by

33 C7 F F9sus F7 ⊕ Coda Cm7 F7sus F7 G♭7 B♭

wio - dło nas w świc - cie doś - ci.

Refr. Gdzie chrzest, tam nadzieja, tam droga zbawienia
przez wiarę, w miłości, ku pełni radości.

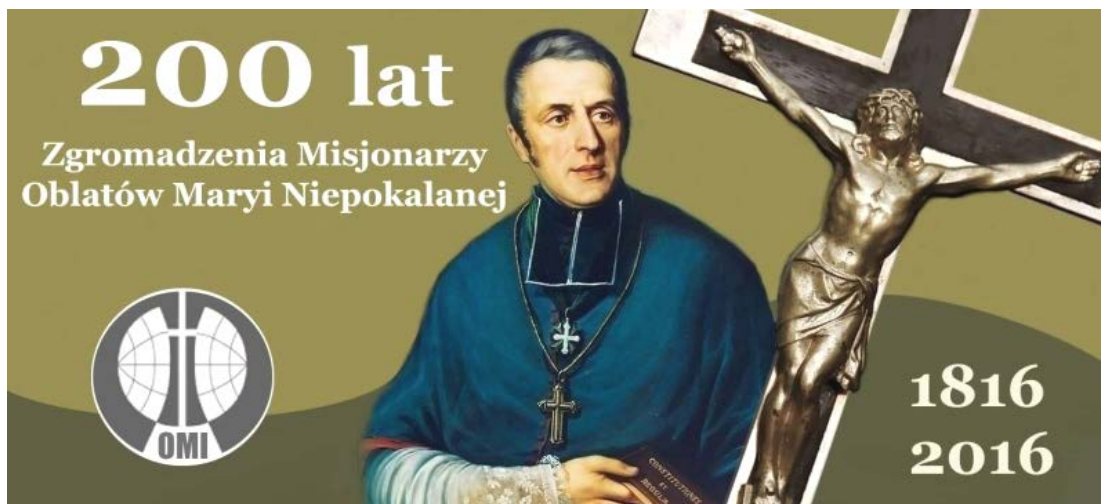
1. Wszczepiłeś nas, Panie
w krzew winny, w Twe Życie
i Słowo nam dałeś,
by wiodło nas w świecie.

2. Wszczepiłeś nas, Panie
w Twe Życie, krzew winny
i w Duchu wprowadzasz
w dom Ojca szczęśliwy.

3. Przez chrzest nas odziałeś
w czystości Twej szatę
w niej chcemy żyć wiarą
w miłości Twej. Amen!

© Leopold Twardowski

NASI KAPELANI OJCOWIE OBLACI



Ojcowie Oblaci Maryi Niepokalanej sprawują opiekę duchową nad kanadyjską Polonią od samego początku jej istnienia. Opieka ta obejmowała także i nadal obejmuje szeregi ZHPpgK. Warto by więc zapoznać się z historią Zgromadzenia, zwłaszcza że właśnie w tym roku przypada 200. rocznica Jego istnienia.

Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej powstało w roku 1816 w Aix-en-Provence we Francji. Założycielem był św. Eugeniusz de Mazenod, biskup Marsylii, który widząc upadek wiary i moralności w porewolucyjnej Francji postanowił na nowo ewangelizować Francję i założył w tym celu zakon męski..

W roku 1826 papież Leon XII zatwierdza reguły Zgromadzenia i nadaje nazwę: Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej. Już w roku 1841 Eugeniusz de Mazenod posyła pierwszych 5 misjonarzy do Kanady. Byli oni pionierami w tworzeniu struktur kościoła i niesieniu oświaty, przemierzając rozległe terytoria Kanady, nawet aż po lody polarne. Jest to pierwsza zagraniczna misja. Oblaci w tym czasie prowadzili działalność ewangelizacyjną na terenie Prowansji, w południowej Francji, a tutaj przychodzi nagle wielkie zapotrzebowanie na drugiej półkuli. Trzeba ruszyć na krańce świata. To, że Eugeniusz de Mazenod zdecydował się na posłanie misjonarzy do Kanady, zrodziło ogromne zainteresowanie w Zgromadzeniu i zaowocowało licznymi powołaniami.

Pierwszy polski Oblat, Brat Antoni Kowalczyk, przyjechał do Alberty w 1896 roku. Po długich latach pokornej pracy i świętobliwym życiu zmarł w 1947 roku w opinii świętości. W ślad za nim przybyli inni. W roku 1898 bracia Kulawi, Ojcowie Jan i Wojciech, przybywają do Manitoby. W tym samym roku w Winnipeg powstaje pierwsza parafia Świętego Ducha dla wszystkich imigrantów ze Środkowej i Wschodniej Europy. Początkowo największym terenem pracy Oblatów wśród Polaków była Manitoba. Emigranci osiedlali się jednak także w innych prowincjach, m.in. w Saskatchewan i Alberta. W 1917 roku Oblaci założyli w Edmonton Wyższe Seminarium Duchowne.

Pierwszym Oblatem w archidiecezji Toronto był O. Stanisław Puchniak, który w 1935 roku przybył do parafii Św. Stanisława Kostki, aby w niej rozpocząć pracę duszpasterską. Parafia ta w tamtych czasach odgrywała ważną rolę w życiu Polonii. Poza zaspakajaniem potrzeb duchowych imigranci oczekiwali także od parafii opieki i pomocy, której nie mogli otrzymać znikąd z uwagi na nieznaną im języka i przepisów prawnych. Aby sprostać tym zadaniom, należało organizować życie społeczne, wychodząc naprzeciw zaistniałym potrzebom.

W 1944 roku zrodziła się myśl utworzenia kasy oszczędnościowo-pożyczkowej. W czerwcu 1945 roku O. Stanisław Puchniak OMI wraz z wikarym O. Michałem Smith OMI, rozpoczęli cotygodniowe spotkania z parafianami, podczas których z pomocą ekspertów wyjaśniali korzyści płynące z przynależności do takiej instytucji. Parafialna Credit Union uzyskała rejestrację na działalność w prowincji Ontario dnia 9 sierpnia 1945 r. Wysiłki Ojców już wkrótce przyniosły korzyści rodakom. Wręcz trudno sobie dziś wyobrazić Polonię w Toronto i okolicy bez Credit Union Św. Stanisława i Św. Kazimierza.

Prowincja Wniebowzięcia Matki Bożej, do której w większości należeli polscy Oblaci, została powołana przez Ojca Generała 15 sierpnia 1956 roku. Obecnie należy do niej ponad pięćdziesięciu Ojców i Braci. Zawdzięczamy im cały szereg inicjatyw: Credit Union, Copernicus Lodge, i Katolickie Studio Młodych (obecnie Radio Rodzina).

W naszej organizacji, prawie od samego początku działania Zarządu Okręgu Kanada, Ojcowie Oblaci biorą czynny udział w pracy duszpasterskiej. Pełnią funkcje w jednostkach jako kapelani i wspierają ich działalność. Wielu z Ojców złożyło przyrzeczenie harcerskie i otrzymało stopnie instruktorskie. Podczas obozów letnich, służą opieką duszpasterską. Odprawiają Msze św. harcerskie na rozpoczęcie roku harcerskiego oraz podczas różnych obchodów i rocznic harcerskich. Pełnią funkcje Kapelana Okręgu, Kapelanów Chorągwi Harcererek i Harcerzy, oraz Hufców męskich i żeńskich po całej Kanadzie.

Z okazji 200 rocznicy Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, składamy wszystkim naszym Kapelanom, wszystkim Ojcom i Braciom serdeczne gratulacje. Jesteśmy wdzięczni za wiele lat bliskiej współpracy i życzymy dalszych sukcesów w pracy misyjnej w Kanadzie i na całym świecie.

Bóg Zapłać! Czuwaj!



Materiały przygotował hm. Stanisław Reitmeier na podstawie książki pod tytułem „Pół Wieku Prowincji Wniebowzięcia N.M.P. 1956 – 2006” (autor O. Janusz Błażej OMI)



Nasz Okręgowy Kapelan Złożył Przyrzeczenie Harcerskie!

W dniu 20 listopada 2015, podczas Zjazdu Ogólnego Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju w Sunningdale Park, Ascot, Wielka Brytania, odbył się uroczysty obrzęd złożenia przyrzeczenia harcerskiego przez naszego Kapelana Okręgu Kanada, O. Janusza Błażejaka, OMI.



Po wieczornym kominku, w gronie obecnych delegatów z Kanady, łącznie z Druhną Przewodniczącą Zarządu Okręgu Kanada hm. Haliną Sandig, Komendantką Chorągwi Harcerek hm. Barbarą Woźniak, Komendantem Chorągwi Harcerzy hm. Rafałem Biłykiem, Okręgowym Kierownikiem Starszego Harcerstwa hm. Andrzejem Mahutem, i Okręgową Kierowniczką Organizacji Przyjaciół Harcerstwa dz.h. Barbarą Stadnik, na podwórku w pięknym leśnym otoczeniu, pod niebem pełnym gwiazd, przy palącym się ognisku, Druh Kapelan wystąpił z szeregu.

Naczelnny Kapelan, ks. Infułat hm. Stanisław Świerczyński zadał Mu pytanie: "Czy chcesz być harcerzem?", po czym odczytał piękny i wzruszający tekst, którego wyjątek załączam *"Chodź, złóż przyrzeczenie. To wcale nie jest trudne, ani zbyt śmiałe, ani zuchwale obiecać, że zrobi się wszystko, co można, aby służyć Bogu i Ojczyźnie, pomóc bliźniemu i być wierny prawu. To nie jest trudne, bo ty nie obiecujesz, że nigdy nie zblądzisz, nigdy się nie omylisz; nie mógłbyś dotrzymać takiej obietnicy, bo nie jesteś świętym jak i ja i my wszyscy. Obiecujesz tylko zrobić wszystko co w Twojej mocy, stosownie do Twoich sił. Tylko to co możesz i jak najlepiej. Przyrzeczenie jest siłą. Ono nadaje kierunek Twoim wysiłkom, a jeden wysiłek pokonany pociągnie za sobą drugi, poprzez Twoje życie, aż do celu, który sobie wytknąłeś."*

Do pocztu sztandarowego stanęli instruktorzy z Kanady, którzy wprowadzili sztandar Chorągwi Harcerzy z Wielkiej Brytanii. Przyrzeczenie harcerskie odebrał Naczelnik Harcerzy, hm. Marek Szablewski. Po złożeniu przyrzeczenia, grono instruktorskie odśpiewało pieśń "Idziemy w Jasną", i przywitało najnowszego członka naszej harcerskiej rodziny tradycyjnym okrzykiem "Czuj Czuj Czuwaj!"

Druhu Kapelanie, w imieniu wszystkich skrzatów, zuchów, harcerek, harcerzy, wędrowników i wędrowniczek, instruktorów i instruktorek oraz działaczy harcerskich, witamy w rodzinie harcerskiej. Życzymy Ci wiele radości i zadowolenia ze służby harcerskiej, i składamy serdeczne życzenia pomyślności w dalszej pracy w naszej organizacji!
Stanisław Reitmeier, hm.

Oplatek Okręgu ZHP Kanada 2016

Wszystkiego najlepszego w Nowym Roku

Oplatek Okręgu ZHP to tradycja rodziny harcerskiej. W tym roku zebraliśmy się licznie w gościnnej sali kościoła św. Maksymiliana Kolbe w Mississauga.

Przywitał nas i złożył życzenia O. Janusz Błazejak, Kapelan Okręgu. Następne życzenia składali: przewodnicząca Okręgu hm. Halina Sanding, hm. Krystyna Pogoda w zastępstwie komendantki harcerek hm. Barbary Woźniak, hm. Rafał Biłyk, komendant harcerzy i dz.h. Barbara Stadnik, Okręgowa kierowniczka OPH.



Po części oficjalnej, prowadzonej przez drużynę hm. Halinę Sandig, dzieliliśmy się opłatkiem składając sobie nawzajem życzenia. A że grono było duże, to w sali panował gwar jak w przysłowiowym ulu..

Nie mogło być spotkania opłatkowego bez śpiewu ulubionych polskich kolęd. Śpiew prowadzili nasi młodzi instruktorzy, nadając temu spotkaniu charakter kominka i ubogającą wspólnie spędzony czas.

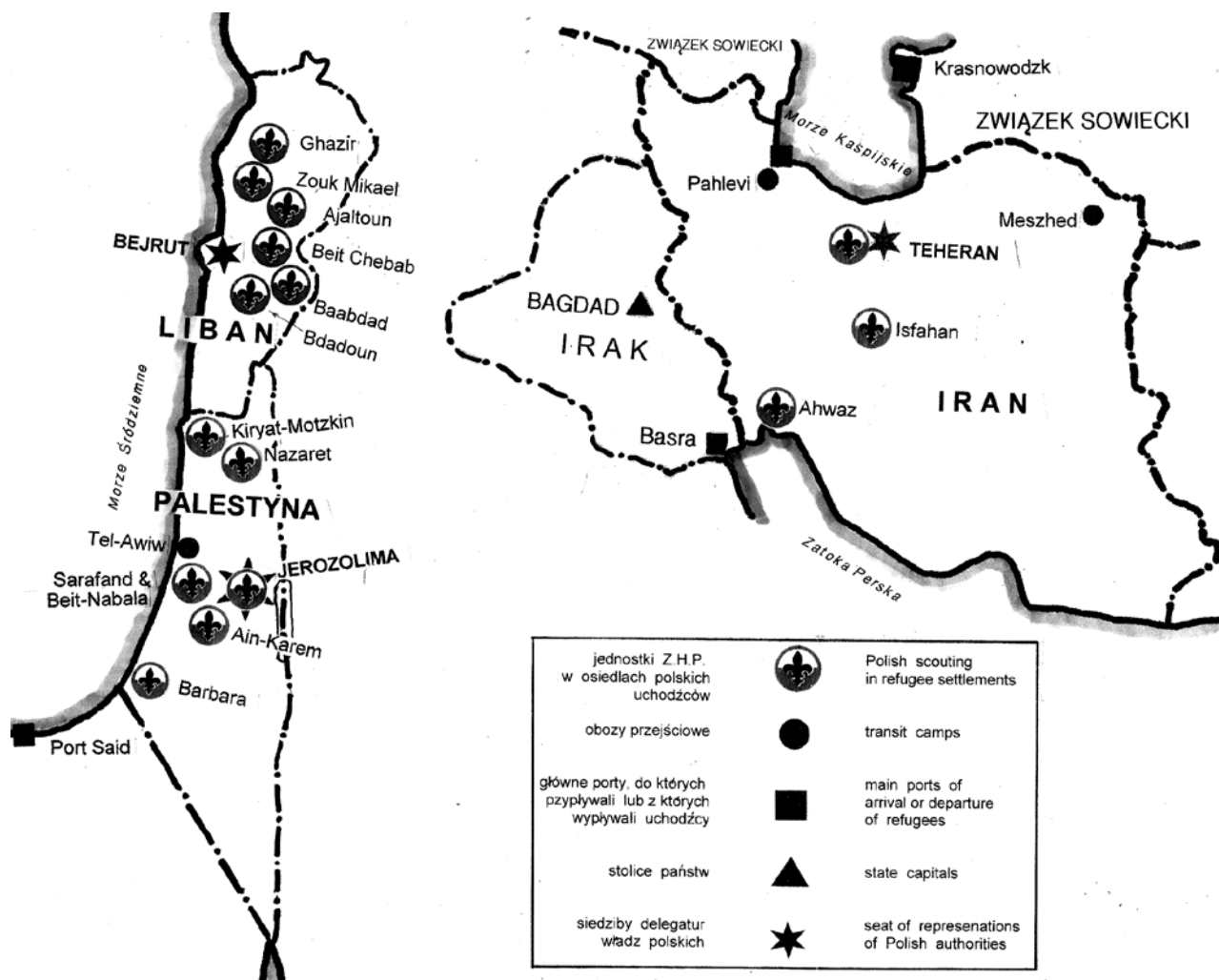
Ta część, to coś dla ducha. Przyszedł więc czas na coś dla ciała, bardzo smaczny poczęstunek przygotowany przez Koła Przyjaciół Harcerstwa z Toronto i Mississauga.



Dziękując wszystkim za przygotowanie tego świątecznego spotkania jak i za udział w nim, mówimy do zobaczenia na następnym opłatku. Czuwaj!
Halina Knutel, dz.h

ZHPpgK – Palestyna (1942-1947) Wojskowe szkoły junaków i młodszych ochotniczek

Wojskowy Ośrodek Szkolny Młodszych Ochotniczek (SMO) 1942-1943



Szkoła dziewcząt-junaczek (późniejsze SMO) została zorganizowana w maju 1942r. w Uzbekistanie, na południu ZSSR, przez dowódcę tworzącej się w ZSSR armii gen. Wł. Andersa. Celem było „zaopiekowanie się polską młodzieżą żeńską pod względem moralnym i ułatwienie jej uzupełnienia wiedzy i danie wykształcenia w zakresie szkoły powszechnej i średniej.”

Z końcem 1942r., z Uzbekistanu przez morze Kaspjskie, Iran, Irak i Syrię zostały one przewiezione do Rehovot w Palestynie, a wiosną 1943r. do Nazaretu, gdzie około 1000 młodszych ochotniczek uczęszczało wówczas do szkoły powszechnej, ogólnokształcącego gimnazjum i liceum oraz gimnazjum kupieckiego.

Aż 62.5% dziewcząt było sierotami i półsierotami, w wieku 12 do 19 lat.

W ośrodku wśród starszej młodzieży znalazła się liczna grupa harcerek z Polski, która wyraziła chęć zorganizowania jednostek

harcerskich. Wówczas zaistniała jednak kwestia czy w organizacji wojskowej może istnieć również i harcerstwo? Ta kwestia nie była wtedy jeszcze rozstrzygnięta.

* Iskrą zapalną stał się przyjazd do Nazaretu w grudniu 1943r. sporej grupy dziewcząt z Teheranu (Iran), gdzie już od 1942r. należały one do drużyn harcerskich.

Z początkiem 1944r. powstaje pierwsza drużyna harcerek im. E. Plater działająca na razie nieoficjalnie, stan 80 harcerek. Było to możliwe dzięki życzliwości i poparciu komendantki ośrodka i nauczycieli.

Po legalizacji ZHP przez władze wojskowe wiosną 1944r. i powstaniu wojskowej-junackiej chorągwi harcerskiej, w Nazarecie powstało 5 drużyn harcerek i 2 kręgi st. harcerskie (starsze dziewczęta – uczennice liceum).**

Z końcem 1944r. hufiec żeński SMO Nazaret liczył 250 harcerek. Hufcową była drużna hm. W. Sawarynowa, zastępcą drużna phm. Wiesia Szablowska.

Obydwie instruktorki (już z Polski) zostały odkomenderowane z wojska w celu uzupełnienia wiadomości harcerskich i wyszkolenia drużynowych i zastępowych.



Uczennice Szkoły Młodszych Ochotniczek w Nazarecie



Pierwsza pomoc na obozie harcerskim

Dzięki życzliwości i współpracy władz szkolnych (wojskowych) organizowano liczne biegi harcerskie, biwaki, wycieczki, nawet letnie obozy drużyn, zdobywanie stopni i sprawności. Jeden z najbardziej udanych obozów odbył się w pięknych górach Libanu.

Nazaret stał się ośrodkiem szkoleniowym chorągwi, gdzie odbywały się liczne kursy drużynowych i zastępowych dla harcerzy ze szkół mechanicznych i dla kadetów.

„Z końcem 1944r. hufiec otrzymał świetlicę swój własny kąt z biblioteką liczącą około 300 książek, podręczników harcerskich i pism, z której drużyny łączywie korzystały.”

„Kominki”, dyskusyjne „herbatki” i wieczorki świetlicowe były dobrym miejscem-terenem wychowawczym i rozrywkowym.”

Swoje uznanie dla nazaretańskich harcerki i dla ZHP wyraziła komendantka ośrodka T. Sychowska takimi słowami: „Bałam się, że harcerstwo w szkole wojskowej to będzie organizacja w organizacji, a dzisiaj widzę, że systemem swoim dopomaga nam bardzo w wychowaniu młodzieży.”

Ośrodek SMO Nazaret został zlikwidowany w sierpniu 1947r.; około 500 młodzieży żeńskiej wraz z kadrą nauczycielską zostało przewiezionych do Anglii.

Źródła informacji (Szkoly Junackie)

1. „Studia z dziejów harcerstwa na obczyźnie” (1942-1946) pod redakcją Sylwina Łopato, Leonarda Nowaka i Marka Szczerbińskiego, Gorzów Wielkopolski, rok 2012.
2. Junackie Szkoły Mechaniczne (1942-1947), Wydawnictwo pamiątkowe pod redakcją Adolfa Kołodzieja – Anglia 1983.
3. „Od Buzułuku do Chicago” – Monografia Junackich Szkół Mechanicznych – Praca zbiorowa: Związek Junackich Szkół Mechanicznych – Birmingham, Anglia 1985.
4. „Ain-Karem – Ośrodek Polskich Dziewcząt” – Palestyna 1943-1947 – wydawca: Związek Ain-Karem. Londyn, Anglia 1988.
5. „SMO” – Książka pamiątkowa szkół młodszych ochotniczek – Londyn, Anglia.
6. Miesięcznik „Junak” – wydawany przez polską YMCA – Dowództwo Szkół Junackich w Palestynie – 1942-1946.
7. Czasopismo „Skaut” redagowany przez Komendę ZHP w Jerozolimie, Palestyna (1942-1946).
8. „Album Szkoły Kadetów” – 1942-1948, Wydane w Londynie w 1972r.
9. Księga Pamiątkowa Junackiej Szkoły Kadetów – 1942-1945, Londyn 2000r. Wydane przez Związek Kadetów.
10. „Polscy uchodźcy na Bliskim Wschodzie w latach drugiej wojny światowej” – autor: Jacek Pietrzak, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Polska, rok 2012.

Uwaga:

*Czy to nie przypomina nam nasze pierwsze harcerskie potańcówki w Kanadzie?

** Założeniem dwóch kręgów st. harcerskich – pod nazwą „Promieniu” i „Praca” była praca nad sobą, wyrabianie charakteru i silnej woli, dyscypliny i obowiązkowości, zdobywanie wiedzy i samopomoc szkolna.

Jerzy Grodecki, Hm.

Kręgi starszo-harcerskie w wojsku polskim (1940-1948)

Początek działalności harcerskiej na Bliskim Wschodzie datuje się od 1940 roku, gdy w Syrii, w mieście Homs powstała samodzielna Brygada Strzelców Karpackich (SBSK) – (znana jako Karpacka Brygada*).

Do Brygady wstąpili żołnierze i starsza młodzież, która po upadku Polski w 1939 roku, przedostała się przez Węgry, Rumunię do Syrii. Wielu z nich było członkami ZHP w niepodległej Polsce. Syria w tych latach była francuskim terytorium mandatowym.

W Brygadzie w mieście Homs został (nieoficjalnie) założony pierwszy krąg starszoharcerski przez braci: 19-letniego Zbigniewa Kawalca** i 18-letniego Witolda.

Po przeniesieniu Brygady do Palestyny w 1941 roku krąg działał dalej w mieście Latron.

Działalność ZHP w Brygadzie została zaaprobowana przez dowódcę brygady gen.

S. Kopańskiego z końcem 1940 roku; w roku 1941 działały już cztery kręgi starszoharcerskie.



Do powstania tych kręgów przyczynili się między innymi, też (znani nam w Kanadzie) druhowie:

ks.hm. R. Grzondziel , hm. B. Hładki***,
oraz hm. Z. Szadkowski



Młoda generacja młodzieży męskiej, żołnierzy i korpusu oficerskiego, która znalazła się w szeregach polskich jednostek wojskowych na Środkowym

Wschodzie w latach 1940-tych była wychowana w wolnej Polsce w duchu patriotycznej służby Bogu i Polsce.

Duży procent tej generacji należał do ZHP. Nic w tym dziwnego, że w jednostkach wojskowych powstały liczne kręgi starszoharcerskie z pełnym poparciem władz wojskowych.

Największy rozkwit i wzrost liczby kręgów nastąpił po powstaniu armii polskiej gen. Andersa w 1942/43 roku na terenach Iraku, Palestyny i Egiptu. Już w styczniu 1943r. było 11 kręgów a pod koniec tego roku aż 38 kręgów, w tym 4 żeńskie kręgi PSK (Pomocniczej Służby Kobiet). Stan około 600 członków.

Podstawową formą pracy były zbiórki, kominki, gawędy, dyskusje, obchody rocznicowe. Kładziono nacisk na indywidualne doskonalenie, czytelnictwo, naukę języków obcych, zdobywanie umiejętności wojskowych, poznanie kultury i historii odwiedzanych krajów (Iran, Irak, Liban, Palestyna, Egipt, Włochy), zdobywanie stopni harcerskich.

Żołnierze, członkowie kręgów harcerskich, otrzymali pozwolenie noszenia krzyży harcerskich na mundurach.

* Brygada wzięła udział w bitwie pod Tobrukiem w Libii w 1941/42 roku oraz w Kampanii Włoskiej – II-go Korpusu gen. Wł. Andersa.

** Poległ w Kampanii Włoskiej.

*** Hm Bolek Hładki – długoletni członek Kręgu St. Harc. Tatry (Toronto), czynny instruktor Hufca Karpaty, oficer wojska polskiego, ciężko ranny w bitwie pod Monte Cassino, odznaczony krzyżem „Virtuti Militari”, zmarł nagle na placówce biegu harcerskiego na Kaszubach podczas akcji letniej w lipcu 1971 roku. Pochowany na cmentarzu w Wilnie (Kaszuby).



Ciekawe były też nazwy kręgów, np. Syryjczyków, Kresowiaków, 13 Orłów z nad Monte Cassino, Orłów, Horyń.

Migawki z życia kręgów wojskowych

Krąg Starszoharcerski 13 Orłów (1942-43) – Iran, Irak i Palestyna

W chłodne dni zimowe, świetlica prowadzona przez nas, która miała dużo „harcerskości” w swym wyglądzie, była naszym gniazdem rodzinnym.

W lecie ruszaliśmy w teren, najczęściej pod jedyne dwa drzewa znajdujące się w okolicy skąd tryskało świeżą wodą źródło. (Obozy wojska były położone na pustyni – niedaleko od miasta Kirkuk w Iraku.)

Krąg jako jedna rodzina, wspólnie spędzał wolny czas od pracy, (poza normalną pracą żołnierską), poświęcając go prowadzeniu świetlicy, biblioteki oraz redagowaniu żołnierskiej gazetki, pod tytułem „Przy kierownicy w Iraku”.

W następnym roku 1944 znaleźliśmy się pod słonecznym niebem Palestyny, wśród zieleni, pól i irygatorów. Natychmiast nawiązaliśmy kontakt z drużyną harcerzy junaków, odbywając z nimi wycieczki nad morze, wspólnie gawędząc, harcując jak przystało na starych harcowników. W latach 1942-44 członkowie kręgu zdobyli 6 stopni harcerza orlego, 2 ćwika i 2 wywiadowcy.

Krąg Starszoharcerski „Kresowiaci” (1942-44) - Irak, Liban, Palestyna, Egipt, Italia (Włochy)

„Nowy rok 1944 zastał nas wśród pięknych gór w Libanie w cieniu rozłożystych cedrów i w blasku ośnieżonych szczytów.”

Po krótkim pobycie w Palestynie jesteśmy w krainie Faraonów. Wolni od codziennych zajęć, zbieramy się na otwartej pustyni nad Kanałem Suezkim. W mrokach egipskich nocy ginie echo piosenki i budzi ze snów Faraonów, Ramzesów i przypomina że wszędzie nas pędzi, wszędzie nas gna harcerska dola radosna”.

Długa wędrówka po Środkowym Wschodzie nie poszła na marne. Obóz na pustyni w Iraku i górach Kurdystanu, wędrujemy po Ziemi Świętej. Wycieczki do Bejrutu, Kairu dodały nam

większej otuchy do dalszej pracy w Kręgu. Doksztaleni w historii, geografii, przyrodzie, wsparci moralnie i duchowo, pozostawiamy daleko poza sobą piękny Liban, Palestynę, gorący Irak i Egipt, śpieszymy na kontynent europejski, aby tu poprzez nowe trudy i znoje, móc szybciej dotrzeć do ojczyzny Polski.

Dziś u stóp szczytów Apenin, wśród huku pocisków artyleryjskich, wśród szumu stalowych skrzydeł, zamieniliśmy dawne harce i podchody w niebezpieczne patrole. „I tu – jak dawniej, jak zawsze – wszędzie nas pędzi, wszędzie gna, harcerska piosnka radosna”.

A potem poszli młodzi żołnierze-harczerze, krwawili się pod Monte Cassino, Ankoną i Bolonią oddając swoje życie w służbie Bogu i Polsce”.

Krąg Starszoharcerski „Podkówki” (1944-45) - Italia (Włochy)

Kochani Druhowie! W dniu dzisiejszym składam najsmutniejszy z czasu wojny meldunek:

Hm. TADEUSZ TRZASKOWSKI
Poległ na polu chwały

Zginął w bitwie w walkach o Bolonię jako dowódca czołgu, otrzymawszy śmiertelny postrzał w głowę od niemieckiego strzelca wyborowego. Melduję, że ś.p. druh Tadzik spełnił jak najlepiej swój żołnierski obowiązek względem Boga i Ojczyzny i pozostanie na zawsze dla ZHP jako wzór *Polaka, Żołnierza i Harcerza*.

C z u w a j ! *Kliszewicz I.*

Niestety takich meldunków było wiele.

Krąg Starszoharcerski „Wędrownie Znicze” (1945-48) - Italia (Włochy)

„Od tygodnia prowadziliśmy w polskim obozie uchodźców gry i zabawy z dziećmi które po kilku latach poniewierki i głodu znalazły się wśród nas. II Korpus gen. Andersa opiekował się polskimi sierotami które znalazły się poza Polską po zakończeniu wojny w 1945 roku:

„Pierwsze spotkanie było wprost rozrzewniające. Dzieci czują się bardzo dobrze wśród starszych harcerzy, którzy organizują dla nich pogadanki, zabawy i śpiew, dokładając starań aby ocaloną spod jarzma hitlerowskiego młodzież otoczyć harcerską opieką.”

Oto pierwszy przykład harcerskiej służby!

Krąg „Orły nad Monte Cassino” (1945-46) – Italia (Włochy)

Przyrzeczenie Harcerzy Żołnierzy „w małym włoskim miasteczku na samym obcasie buta włoskiego, znalazła się spora gromada młodych mężczyzn w wojskowych mundurach i mających na rękawach napis „POLAND”. Tak, to są Polacy, ci sami co parę miesięcy temu byli na pierwszych liniach frontu. Obecnie w tym cichym miasteczku zebrali się, ażeby w możliwie jak najkrótszym czasie uzupełnić braki, które powstały skutkiem przerwy w nauce.

Wśród tej grupy młodzieży znajdujemy takich, którzy dobrowolnie zgodzili się żyć wedle zasad idei harcerskiej. Uroczystość przyrzeczenia odbyła się w świetlicy, gdzie krąg starszoharcerski ma swój kącik. Po przywitaniu przez kierownika kręgu dha phm. Kochmarskiego, krótką gawędę wygłosił ks. Kapelan, udzielając błogosławieństwa tym, którzy stanąwszy przy sztandarze złożą za chwilę przyrzeczenie harcerskie. Przyrzeczenie odebrał hm. Zygmunt Poseł. Uroczystość zakończono odśpiewaniem tradycyjnego „Idzie Noc”.

Powyższe urywki z życia wojskowych kręgów starszoharcerskich ilustrują dobrze zrozumianą harcerską służbę Bogu i Polsce.

Uwagi końcowe i ciekawostki.

Po zakończeniu wojny w maju 1945r. na terenie Włoch (Italii) powstały nowe liczne kręgi starszoharcerskie przy II Korpusie gen. W. Andersa. Członkami tych kręgów byli żołnierze AK (Armii Krajowej) i Szarych Szeregów*, którzy po powstaniu warszawskim (sierpień 1944) znaleźli się jako jeńcy na terytorium Zachodnich Niemiec i którzy po 1945r. wstąpili do armii polskiej we Włoszech.

Liczba starszoharcerskich kręgów w 1946r. osiągnęła 40 jednostek.

Z małymi wyjątkami, wojskowe kręgi starszoharcerskie zostały rozwiązane wraz z całym II Korpusem w latach 1946/47. Duża liczba staroharców i instruktorów harcerek wojskowych kręgów wróciła do czynnej pracy harcerek w ośrodkach polonijnych w Kanadzie, Anglii, Argentynie i Australii.

Z szeregów kręgów starszoharcerskich w II Korpusie gen. W. Andersa wywodziły się postacie, które zapisały się nie tylko w historii ZHPpgk, a między nimi przede wszystkim ś.p. hm. Ryszard Kaczorowski, ostatni prezydent R.P. na uchodźstwie.

* Szare Szeregi – były to harcerek jednostki podziemnej Armii Krajowej w latach 1940-45.

Hm. Jerzy Grodecki

Artykułem p.t. „ZHPpgk w polskim wojsku” kończymy serię o działalności naszej organizacji w latach 1939-1949, na emigracji w krajach Azji – Środkowego Wschodu – (Palestynie, Iranie, Libanie) – Indiach, Nowej Zelandii oraz w brytyjskich koloniach Afryki Wschodniej i Meksyku.

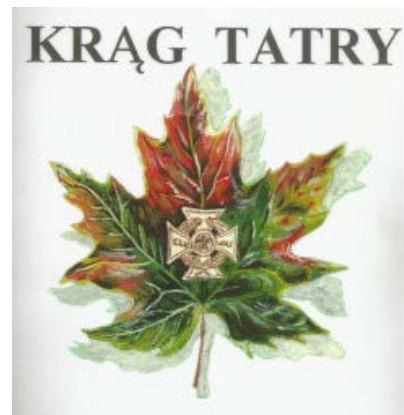
Pragnę złożyć podziękowanie wszystkim osobom które pomogły, przyczyniły się do realizacji tej serii: druhom hm. Ewie Mahut i phm. Zofii Gużkowskiej za wielogodzinne przepisywanie i korektę rękopisów.

-
- druhowi Andrzejowi Derkowskiemu za zrobienie map.
-
- druhom: hm. S. Ołowiecka, hm. K. Burska, hm. R. Sadowska oraz druhowi
-
- E. Dzieduszyckiemu za pomoc w pozyskiwaniu materiałów, książek, pamiątek, starych wydawnictw, publikacji z lat 1940-tych.
-
- Redakcji „Wici” za wydrukowanie a przede wszystkim druźnie dz.h. Wandzie Kalinowskiej za cenne wskazówki, dobór fotografii, przygotowanie do druku.

Czuwaj!

Jerzy Grodecki, hm.

(Krag St.Harc. „Tatry”)



Z TERENU

****KOREKTY****

Akcja Letnia na Stacji „Kopernik”

Zdarza się, że czasem „coś” się gdzieś zgubi, opuści lub po prostu przegapi. Tak właśnie stało się w ostatnim wydaniu WICI, nr. #193, z grudnia 2015 roku.

1. W artykule „Akcja Letnia na Stacji „Kopernik” Hufcowej Hufca „Młody Bór” na stronie 37, powinno być **„harcerki i harcerze z Calgary i Edmonton uczestniczyli”** w akcji letniej „Odyssea” która odbyła się od 5 do 18 lipca 2015 roku, na pięknej stacji „Kopernik” w Garner Lake Provincial Park.



2. Umieszczono nieodpowiednie zdjęcie obozu „Knieja”. Poniżej zamieszczamy prawidłowe.



Obóz harcerek „Knieja” był pod komendą
pwd. Pauliny Węgrzyn

Najmocniej przepraszamy za pomyłki.

Dzień Myśli Braterskiej



Mali z dużymi, starsi z młodszymi to magia obchodów Dnia Myśli Braterskiej! Było fenomenalnie, fantastycznie, no i fajnie! Cudownie było Was zobaczyć i spędzić z Wami ten wyjątkowy dzień.

To tylko kilka refleksji, które nasuwają się nam po niezapomnianych obchodach Dnia Myśli Braterskiej w Edmonton. Kolejny już raz nasza coraz liczniejsza harcerska rodzina spotkała się, aby razem świętować urodziny założyciela skautingu Lorda Roberta Baden-Powella. Magia obchodów Dnia Myśli Braterskiej polega właśnie na tym, że wszyscy: skrzaty, które dopiero zaczynają swoją harcerską przygodę oraz instruktorzy z wieloletnim harcerskim doświadczeniem, wszyscy razem świętujemy przy jednym ognisku.

Każdy harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza - to jedno z Praw Harcerskich, które szczególnie w takich chwilach jak dziś pokazują jaką silną tworzymy organizację, rodzinę, która zawsze wspomże i nauczy.

Nasze obchody Dnia Myśli Braterskiej zaczęliśmy od Mszy świętej w kościele parafialnym Różańca Świętego. Jedną z intencji Mszy św. była działalność harcerstwa na terenie Alberta.



Po Mszy św. harcerki z Hufca Młody Bór, harcerze z Hufca Pomorze i harcerze z Samodzielnego Szczepu Rysy spotkali się wszyscy w Polskim Domu i z niecierpliwością czekali na rozpoczęcie kominka.

Po smacznym poczęstunku zasiedliśmy w harcerskim kręgu i zaczęliśmy od tradycyjnej pieśni „Płonie ognisko”. Dalej to już tylko harce, harce i harce. Ciekawe pokazy przygotowane przez jednostki z Edmonton przeplatały się z pieśniami i zabawami harcerskimi.

Na zakończenie druha Krystyna Dembowska opowiedziała nietypową gawędę z udziałem Druhny Muszyńskiej i Druha Janusza Tomczaka. Jeszcze tylko „Już do odwrotu”, modlitwa harcerska i kilka słów od naszej harcerskiej mamy-Hufcowej drużny Agaty Starczyk, i przyszedł czas na pożegnanie.



To był kolejny niezapomniany dzień z naszego pełnego przygód życia harcerskiego! Myślę, że druha Andrzej Małkowski miał genialny pomysł, że podążając śladami Baden- Powella założył tak wspaniałą organizację jaką jest ZHP.

Natalia Sobólska, sam.
Szczep Harcerek „Beskidy” – Edmonton

OCZYMA POLONII W EDMONTON

W kalejdoskopie polonijnych zdarzeń w Edmonton, czy w uroczystościach kościelnych szare mundury harcerek i zielone harcerzy, młodzież harcerska ze Szczepu Harcerek “Beskidy” i Hufca Harcerzy “Pomorze” bierze aktywny udział. Polonijnym działaczom “radują się serca”, a polonijnym dzieciom “błyszczą oczy” z zachwytem.



W czasie odpustu parafialnego 4 października 2015 roku wielu instruktorów i funkcyjnych pomagało w “regulowaniu ruchu” podczas procesji wokół parafialnego Kościoła Różańca Św. Po tej uroczystości wielu rodziców szkolnej dziatwy wyraziło chęć zapisania swego dziecka w szeregi harcerskie.

W dniu 11 listopada podczas obchodów „Remembrance Day” w Domu Polskim odbyła się parada jednostek harcerskich wspólnie z członkami Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Polskich Weteranów i Rycerzy Kolumba.



Wspólnie z weteranami II Wojny Światowej, nasi młodzi instruktorzy składali wieńce i oddawali hold poległym w obronie wolności.

Miło było słuchać rozmów “starych i młodych” w mieszanym języku (polsko – angielskim) podczas żołnierskiego obiadu ufundowanego przez właścicieli Domu Polskiego.

W czasie akademii zorganizowanej przez KPK w ramach obchodów Święta Niepodległości w niedzielę 8 listopada, harcerze zorganizowali kiermasz książek polskich podarowanych przez byłego instruktora harcerskiego, dha Mariana Białasa, właściciela księgarni. Była to ciekawa i udana akcja zarobkowa jednostek.

Wcześniej jeszcze, bo 31 października razem z uczniami Sobotniej Szkoły Polskiej im. Henryka Sienkiewicza harcerze, jak zwykle w swoich mundurach, brali udział we Mszy świętej i tzw. Dniu Skupienia w Kościele Różańca Św. Następnie wspólny wyjazd na cmentarz aby odwiedzić mauzoleum, groby rodzinne oraz groby zmarłych instruktorów i harcerzy. W tym dniu, jak również i następnym (1 listopada) harcerze sprzedawali znicze nagrobkowe dla odwiedzających



cmentarze – akcja zarobkowa. My wiemy, że jednostki mają swoje zbiórki w każdą sobotę w Szkole Św. Bazylego, swoje wycieczki, biwaki, zimowiska, swoje programy i plany do realizowania, ale cieszymy się gdy widać ich w Polonii. Razem; ramię w ramię od najmłodszych skrzatów poprzez zuchy aż do dorosłych instruktorów, bez względu na funkcję czy stopień. Piosenka “Bo wszyscy harcerze, to jedna rodzina” dokładnie oddaje atmosferę odnowy działalności harcerstwa w Edmonton.

Obchody Dnia Myśli Braterskiej zorganizowane przez jednostki harcerskie z Edmonton, z udziałem braci harcerskiej z Calgary, były wielkim “festynem” polskości, wspólnoty, młodości i zabawy. Najpierw Msza św. mundurowa w kościele, a potem główna sala Domu Polskiego, bezinteresownie i bezpłatnie udostępniona przez SPK Koło Nr. 6, z dekoracją przypominającą miejsce obozu letniego, pokazy i harcerskie piosenki zgromadziły liczną Polonię, której wcale nie było spieszo do domów.

I znów “harcerz służy Bogu” w czasie obiadów Świąt Wielkanocnych. Robienie i sprzedaż przepięknych palemek (dużo ładniejsze niż te gotowe sprowadzane z Polski) w dolnej sali kościoła, rozdawanie palm w kościele w Niedzielę Palmową, pomoc księżom przy święceniu pokarmów i warta przy grobie Chrystusa. Przy majestatycznie ubranych Rycerzach Kolumba, góralach ubranych w swoje kolorowe stroje, harcerki w szarych i harcerze w zielonych mundurach stoją poważnie, skromnie, a jednocześnie dumnie.

Przed Wami jeszcze wiele wyzwań, ale “harcerz wie, że trzeba wytrwać i przetrwać, by nareszcie zwyciężyć, a nie tracić nadziei i nie mówić przedwcześnie, że „już wszystko stracone”. Dlatego dziękujemy za to, że jesteście, bo “harcerstwo to ruch ludzi zawsze młodych”.

Krystyna Dembowska

Światowy Kurs Harcmistrzowski 'Orla Perć'

Na początku roku 2016 w prowincji Ontario w Kanadzie odbył się Światowy Kurs Harcmistrzowski, który został ochrzczony nazwą „Orla Perć”. Kurs był zorganizowany w oryginalny sposób, gdyż nie miał miejsca tradycyjnie podczas parotygodniowego kursu-obożu, lecz odbył się podczas trzech osobnych weekendów, po jednym w styczniu, lutym, i marcu bieżącego roku. Zważywszy na zimowy okres, kursanci nocowali w surowych warunkach w domkach na terenach należących do skautów Kanadyjskich.



Kurs „Orla Perć” został przygotowany przez Referat Kształcenia Starszyny działający przy Komendzie Chorągwi w Kanadzie, a specyficznie przez dh. Andrzeja Mahuta w asyście wykładowców dh. Tomasza Pogorzelskiego, dh. Cezarego Stawskiego, dh. Michała Sokolskiego, oraz Komendanta Chorągwi w Kanadzie dh. Rafała Biłyka. Specjalnym gościem i wykładowcą kursu był dh. Stanisław Berkiet z Głównej Kwatery Harcerzy z Londynu. W kursie brało udział dziesięciu kursantów z trzech prowincji – Manitoby, Ontario, i Quebec.

Podczas Kursu „Orla Perć” omówiono wiele tematów. Odnosiły się one do korzeni naszej organizacji i naszego ruchu, do obecnych zagadnień i wiedzy potrzebnej, aby instruktorzy w fachowy sposób działali na swoich funkcjach, a wreszcie do problemów, na które powinniśmy być przygotowani patrząc w przyszłość Związku Harcerstwa Polskiego działającego poza granicami Kraju.

Wszyscy uczestnicy kursu nie mogli się oprzeć podekscytowaniu, jakie niesie ze sobą planowany na przyszły rok IX Światowy Zlot Związku Harcerstwa Polskiego działającego poza granicami Kraju. Temat Zlotu wielokrotnie powracał podczas wykładów jak i podczas mniej oficjalnych rozmów. Mimo wysokiego poziomu zajęć i intensywnego programu Kurs „Orla Perć” pozwolił instruktorom odnowić stare lub zawiązać nowe kontakty i przyjaźnie. CZUWAJ! A. Winogrodzki, phm.



Kronika Hufca Ognia 2015: Niezapomniany Biwak

Gdy kończy się obóz, każda harcerka i harcerz przeżywa coś, co w Montrealu nazywamy poobozową depresją. Nie jest przecież łatwo oddalić się od fantastycznych koleżanek i kolegów, super aktywności i przepięknych Kaszub. Jednak podczas roku jest tyle zajęć, że czasami zapominamy, że wciąż tęsknimy za obozem!



Podczas drugiego weekendu września 2015 drużyna wędrowniczek Morskie Oko z Montrealu powędrowała na biwak do Parku Narodowego Yamaska. Dziesięć dziewczyn miało okazję uczestniczyć w tej wspaniałej wycieczce.

Był to niecodzienny biwak. Cały tydzień zapowiadano na tę datę ulewy, ale i tak pojechaliśmy, bo przecież rajdy mogą być wspaniałe niezależnie „czy to słońce czy to deszcz”! Poza tym wędrowniczki wiecznie szukają ciekawych przygód!

Aby dotrzeć do miejsca naszego biwakowania, musiałyśmy sporo jechać samochodem, a później przepłynąć jeszcze kajakiem. Chyba jakaś „siła wyższa” czuwała nad nami, bo akurat miałyśmy czas dopłynąć, rozłożyć namioty i tarpę nad kuchnią, zanim się rozpadało!

Podczas tych dwóch dni panowała miła atmosfera i były idealne warunki, żeby umocnić nasze przyjaźnie. Naprawdę super było uciec od miasta razem z takimi świetnymi kumpelkami. Czas upłynął nam bardzo przyjemnie. Poszłyśmy między innymi na spacer, grałyśmy w ciekawą grę zwaną „The Resistance” i jadłyśmy dużo smacznego biwakowego jedzenia! Chleb ze stopionym serem, kielbaski, pieczone ziemniaki-same przysmaki!!!

Popracowałyśmy też nad pionierką, ponieważ dostałyśmy „wyzwanie”, żeby zbudować jak najlepszą kryjówkę na jedzenie (mogącą zabezpieczyć nasze zapasy nawet przed niedźwiadkami) i jak najlepszą półkę na buty. Nie było łatwo, ale udało się i miałyśmy dużo przyjemności!



Najfajniejszym i dosyć śmiesznym momentem było kiedy jedna wędrowniczka idąc do naszej kuchni polowej zobaczyła jelenia i szybko wróciła, aby nam o tym powiedzieć. Wszystkie pospieszłyśmy, aby go zobaczyć, lecz on zrobił nam kawał i zniknął w lesie. Tylko tej jednej dziewczynie udało się zobaczyć to „zjawisko” rzadkie w Montrealu.

Ważną częścią biwaku był obrzęd przyjęcia harcerek do grona wędrowniczek. Jestem pewna, że



każda, która uczestniczyła w tym wydarzeniu może potwierdzić, że były to chwile magiczne i pełne satysfakcji. Nowe wędrowniczki nie wiedziały co ich czeka i przez to było to dla nich szczególnym zaskoczeniem. Obrzęd odbył się nad wodą, a nawet częściowo w wodzie! Każdy obrzęd naszego hufca właśnie tak się odbywa bo przecież jesteśmy hufcem wodnym.

Gdy obudziłyśmy się rano, nad jeziorem i nad dalekimi górami rozciągała się mgła. Było to bardzo piękne i chociaż mgła szybko zniknęła, to widok jaki pozostał był jeszcze piękniejszy.

Nie było łatwo dopłynąć do miejsca, gdzie były zaparkowane samochody. Na rzece były groźne fale i wiał mocny wiatr, więc zajęło nam to dosyć dużo czasu. Z każdym ruchem wiosła jednak przesuwałyśmy się dalej i udało się! Przekonałyśmy się że tym razem to MY zwyciężyłyśmy z pogodą. Każda z nas była bardzo dumna z siebie. Nasza wycieczka pełna przygód szybko zakończyła się, lecz wspomnienia dalej są i pozostaną na długo. Czuwaj!

Monica Lubczyński, sam.

Biwak „Cartier” Szczepu Wodnego Bałtyk,



Witamy! witamy! Biwak Szczepu Wodnego Bałtyk pod nazwą „Cartier” rozpoczął się w piątek 12 lutego, 2016 roku w Mississauga. Szczepy Bałtyk i Zarzewie wyruszyły autobusem do Montrealu. Pakowanie autobusu zajęło o wiele dłużej niż spodziewaliśmy się z powodu dużej ilości bagaży.

Tak czy inaczej, wyruszyliśmy w drogę dosyć szybko, a po drodze mieliśmy tylko jeden przystanek w Kingston. Niestety do Montrealu

dojechalśmy dopiero około godziny 1ej rano, gdyż jechaliśmy bardzo wolno za pługami odśnieżającymi drogi. Wreszcie dojechalśmy do Domu Polskiego „Biały Orzeł” na Frontenac, gdzie szybko rozpakowaliśmy autobus i rozmieściliśmy wszystkich do spania.

Bienvenue à Montréal! Ja ,Alex Jurak, siedzę przy stole myśląc o swoim świetnym dniu pełnym przygód i oczywiście także o tym co opisać w kronice.

A więc pobudka po zaledwie pięciu godzinach ciszy nocnej! Zaraz apel i gawęda na temat „Przyjaźń harcerska” prowadzona przez druha Adama Sobkowicz, wytypowanego do tego przez jego patrol. W programie dnia zaplanowano wycieczkę do przepięknego Biodome. Dostaliśmy „metro pass” na cały dzień, więc mogliśmy jeździć ile chcieliśmy. To nam ułatwiło przejazd do Biodome, ponieważ na zewnątrz był silny wiatr i temperatura poniżej -30C. W środku spędziliśmy około dwie godziny oglądając różne zwierzęta z różnych ekosystemów. Naprawdę fantastyczne miejsce, warte zwiedzenia! Zobaczyliśmy pingwiny i kanadyjskiego rysia. Ale nie tylko to, bo podziwialiśmy także papugi, małpy, ryby, bobry, wydry, krokodyle, i mnóstwo innych zwierząt. W końcu nasza mała wycieczka skończyła się i poszliśmy z powrotem do Sainte-Marie, gdzie zjedliśmy Big Mac combos za ponad \$250 dolarów(hehe). Dziękujemy za to druhowi Bieńczykowi.



Potem zaczęliśmy naszą podróż na „scavenger hunt” po Montrealu. Dojechaliśmy do stacji Viau, gdzie spotkaliśmy się z harcerkami z Hufca Ogniwo, aby razem wziąć udział w grze terenowej. Komenda wyjaśniła nam reguły tej gry. Wszystkich podzieliliśmy na osiem ekip. W każdej ekipie, ze względów bezpieczeństwa, był przynajmniej jeden wędrownik. W czasie tej gry mieliśmy okazję poznać i zwiedzić atrakcje turystyczne Montrealu, jak na przykład: Basilique de Notre Dame, Mont-Royale, Centre des Science, Stary Port, Uniwersytet McGill, i inne. Wejście do niektórych zwiedzanych obiektów jest płatne, ale wyjaśnienie iż jesteśmy grupą harcerską, zaowocowało darmowym wejściem! W końcu, około 5:30 gra skończyła się i wszyscy spotkali się w Domu Polskim. Tutaj zjedliśmy kolację z harcerkami. Tego dnia były urodziny druha Rafała, więc zaśpiewaliśmy Druhowi Sto lat! i zakończyliśmy kolację zjedzeniem wspaniałego deseru.

To jeszcze nie koniec naszego dnia. Po kolacji poszliśmy do kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej na wspólny kominek z Hufcami Ogniwo i Orłęta. Na kominku obecni byli także członkowie KPH Montreal oraz Ksiądz.



Po kominku, druh Jakub Staniszewski wygłosił dla harcerzy gawędę na temat „Duch harcerski”. Przy mroźnej pogodzie szybko wróciliśmy do Domu Polskiego. Harcerze udali się do spania, a wędrownicy wysłuchali gawędy druha Bieńczyka „Kto to jest wędrownik”. Po ogłoszeniu ciszy nocnej, wędrownicy spędzili „nielegalnie” świetny czas w kuchni, ale kiedy druh oboźny zauważył nas tutaj, to prawie dostaliśmy karniaki. Na szczęście wszystko dobrze się skończyło.

Dzień do zapamiętania

Nasza niedziela zaczęła się słodkim głosem Mateusza Cwalińskiego. POBUDKA!!! Jak dobrzy harcerze, po” kanapkowym „ śniadaniu poszliśmy na Mszę świętą do kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej, gdzie zostaliśmy mile powitani. W drodze powrotnej zauważyliśmy, że przy panującej pogodzie trudno będzie zrealizować nasz program i Druh Komendant zdecydował, że nie pojedziemy na tubing.. Mimo tego czekał nas jeszcze wspaniały, choć zmieniony, program .

Po obiedzie wyjechaliśmy autobusem do parku trampolinowego „iSauté”. W skrócie, mieliśmy wspaniały czas. Dostępne były różne trampoliny, więc nikt się nie nudził. Mieliśmy także „dodgeball wars” na którym harcerki i harcerze zajęli całe miejsce. W ten dzień Świętego Walentego zaliczyliśmy również jazdę na łyżwach w centrum Montrealu. Lodowisko to jest bardzo popularne, więc nie było za wiele miejsca na lodzie. Każdy harcerz miał wspaniały czas, i wszyscy mogli poprawić swoją jazdę na łyżwach. Nie zauważyliśmy nawet jak szybko czas nam uciekł, a już trzeba było wracać do Domu Polskiego. Metrem, dojechaliśmy bez problemu.

Czuliśmy się bardzo zmęczeni, ale słońce ciągle było wysoko na niebie, i program bardzo



ambitny. W Domu Polskim, nasz komendant miał gawędę o „tożsamości”, o charakterze w szczepie, w drużynie, i nawet w zastępie. Harcerze bawili się w różne gry aż do czasu kolacji, która odbyła się przy zachodzącym słońcu.

Następnie była akcja posprzątania naszego pokoju, po tym wędrownicy przebrali się w mundury. Po ciszy nocnej, wędrownicy mieli prywatną gawędę z komendantem i dostali nowe naramienniki z obrzędem 3 Żeglarskiej

Drużyny Wędrowniczej. Noc się skończyła długą „nieoficjalną” dyskusją wędrowników, i wspomnieniami czasów kiedy byliśmy harcerzami i młodymi wędrownikami.

W poniedziałek pobudka została ogłoszona o godzinie 7-mej, a zaraz potem mieliśmy apel , na którym został odczytany rozkaz na zakończenie biwaku. Punktację wygrał zastęp „Radisson”. Każdy harcerz zdobył sprawność „Miłośnik Sportów Zimowych” za uczestnictwo we wszystkich programowych zajęciach zimowych. Po śniadaniu, pakowanie wszystkich bagaży i ładowanie ich do autobusu. Wyjeżdżając zatrzymaliśmy się, aby zobaczyć „Cosmodome”i skorzystać z niektórych programów.

Podzieliliśmy się na cztery ekipy. Każda ekipa mogła wybrać inną misję w kosmosie i potem wykonywać inne zadania np. przygotować wahadłowca do wysłania w kosmos. Wszyscy spędziliśmy tutaj wspaniały, interesujący czas. Potem wyruszyliśmy w trasę z Montrealu do Toronto, a właściwie do Mississauga, bo tutaj dojeżdżał nasz autobus. Podróż minęła nam „śpiewająco”, bo przez dwie godziny zadowoleni i rozradowani umilaliśmy sobie ten czas wspólnym śpiewem.

Czuwaj! Mateusz Biencyk, pwd
Komendant Biwaku „Cartier”

Alex Jurak, ów
Kronikarz Patrolu „Frontenac”

Daniel Plaza, ów
Kronikarz Patrolu „Champlain”

Wycieczka Miła i Pożyteczna

Nasza drużyna harcerska poszła na wycieczkę na laser tag. Było bardzo fajnie, bo tylko same harcerki grały razem. Jako mały dobry uczynek, bo był właśnie Wielki Post, każda z nas musiała przynieść jakieś niepsujące się jedzenie, na przykład konserwy, przeznaczone dla tych najbardziej potrzebujących pomocy. „Harcerka jest oszczędna i ofiarna”.



Podobało mi się, że każda gra była inna czasami grałyśmy w grupie, a czasami same. Gry przypominały nam że jako siostry skautki, trzymamy się razem i zawsze będziemy sobie pomagały kiedy będzie taka potrzeba: „Harcerka w każdym widzi bliźniego, a za siostrę uważa każdą inną harcerkę”.

Wycieczka ta była świetną zabawą, a przede wszystkim umocnieniem przyjaźni między nami i przypomnieniem, że tworzymy jedną zgodną grupę.
Ela Murray, och. Szczep Kartuzy

Z kroniki Szczepu Rzeka

Drużyna Wędrowniczek „Labirynt” miała swoją pierwszą zbiórkę w grudniu 2015 w domu. druhny Weroniki. Frekwencja była bardzo duża. Przyjechała także, na specjalne zaproszenie szczepowej, druhna Małgosia Nakoneczna, referentka Wędrowniczek. Nikt nie wiedział o specjalnym gościu, co spowodowało bardzo miłe zaskoczenie.

Po krótkim omówieniu programu, ruszyliśmy do miejsca, gdzie miał odbyć się obrzęd.

Dwa patrole dotarły na miejsce wybierając dwie różne drogi.

Chciałam im pokazać, że do tego samego celu można dojść korzystając z różnych dróg.





Przywitałam je bardzo gorąco i podziękowałam za tak liczne przybycie. Doceniłam, że mimo tak napiętych zawsze zajęć, drużny znalazły trochę czasu i przyjechały na zbiórkę, aby oficjalnie rozpocząć rok harcerski. To oznacza, że w dalszym ciągu harcerstwo jest częścią ich życia.

W tym roku tematem jest „siostrzeństwo”, gdyż wszystkie harcerki w drużynie są jak siostry. Jako siostry będziemy wspólnie

brać udział w zbiórkach wędrowniczek z nadzieją, że będziemy się coraz bardziej zbliżać do siebie, a nasza przyjaźń będzie wzrastała.

Świeczka, którą dostała każda wędrowniczka, reprezentuje światło wśród nas, nasz harcerski duch, który ma nas prowadzić przez życie, aby wykonywać wyzwania i przeszkody jakie napotkamy po drodze. Jeśli którejś z nas zgaśnie świeczka, jako siostry zawsze możemy liczyć na drugą siostrę, która pomoże nam zapalić tę świeczkę ponownie. Czuwaj!

Dhna. Joasia Grodecki

Drużynowa Wędrowniczek, Szczep Rzeka

Biwak „Adawe” – luty 2016



Robaki z magicznymi mocami, zamrożony Kanał Rideau, taniec indiański i wielkie zjeżdżalnie lodowe. Oto atrakcje z biwaku w Ottawie. W Family long weekend harcerki ze szczepu Rzeka miały super biwak w stolicy Kanady.

Były to dni zimne, ale ogrzane radością. Zastępy: „Otochton”, „Targowy” i „Algonquin” walczyły o punkty poprzez prezentacje, wyścigi, wymyślanie piosenek. Był to czas nauki dla nowych, jak i tych od dawna harcerek.

Harcerki ćwiczyły czytanie map oraz zapoznawały się z ogólną wiedzą harcerską. Jednak chyba najwięcej było śmiechu podczas inspekcji, kiedy to drużna Agata zobaczyła że niektóre harcerki przyniosły ze sobą walizki, a nie plecaki.

Drużna Ola S.- Drużyna „Labirynt”



Biwak Adawe odbył się podczas najzimniejszych tej zimy dni. Każda harcerka była ubrana jak pingwin. Mimo, że było bardzo zimno, było też bardzo miło. Biwak rozpoczął się w sobotę rano, zostałyśmy podzielone na zastępy. Okazało się, że ja zostałam zastępową, więc zdecydowałam się nazwać swój zastęp "Autochtones", co

po francusku oznacza native people. óżniej wyruszyłyśmy na dwór, gdzie każdy zmarzł. Najpierw poszłyśmy na most, gdzie wisi bardzo dużo kłódek i zawiesiłyśmy naszą kłódkę z wygrawerowaną datą. Następnym razem kiedy przyjedziemy znowu do Ottawy spróbujemy ją odnaleźć. To będzie taki nasz punkt, do którego będziemy wracać. Potem poszłyśmy do Muzeum Natury. Tam widziałyśmy dużo owadów i nauczyłyśmy się wiele nowych rzeczy.

Wieczorem natomiast miałyśmy różne zajęcia oraz inspekcję „niespodziankę”. Druhna sprawdzała czy każda harcerka prawidłowo spakowała się na biwak. Niestety była nas tylko garstka, które prawidłowo spakowały swoje plecaki. Nie wypadłyśmy najlepiej. Na koniec dnia miałyśmy jak zawsze kominek, na którym mówiłam swoją pierwszą gawędę. Mówiłam o przyjaźni harcerskiej i o wspomnieniach harcerskich, które zostaną z nami na całe życie.

W niedzielę przeszłyśmy cały Kanał Rideau. Było zimno, ale rozgrzewałyśmy się grami, indiańskimi tańcami i gorącą czekoladą. Po południu odwiedziłyśmy park z atrakcjami zimowymi jak, zjeżdżalnie na śniegu na kołach, zjeżdżalnie na lodzie, zip-lining i inne atrakcje. Było bardzo fajnie.

W poniedziałek było liczenie punktów. Niestety dwie harcerki z mojego zastępu zgubiły parę rzeczy, które komenda znalazła. Więc aby wykupić te rzeczy, musiałyśmy użyć nasze punkty. Nazwałam swój zastęp "zastęp kulawych :-P", bo każda rzecz znaleziona przez komendę należała do harcerki z mojego zastępu.

Monika R. sam.
Drużyna „Labirynt”



Zanim jednak biwak skończył się, nie mogłyśmy zapomnieć o zielonej nocy. Dwie harcerki miały plan, aby pomalować wszystkie harcerki w środku nocy i wtedy pójść dalej spać. Zajęło im to godzinę czasu i spowodowała wiele śmiechu. Nie wybierałyśmy harcerek, tylko malowałyśmy wszystkie jak leci. Na nasze nieszczęście harcerki budziły się co chwila więc

trzeba było szybko uciekać i szybko gdzieś się kłaść. Ja nie potrafiłam i spadałam na materac z wielkim hukiem. Gdy chciałam się skurczyć, aby mnie nie było widać, to kolana mi strzelały. Tak się normalnie dzieje z moimi kolanami, ale akurat wtedy był to fatalny moment.

Gdy malowałam ostatnią harcerkę, upuściłam flamaster, który ona złapała. Zaczęła mi go wyrwać, bo się obudziła, ale ja się nie dałam. Rano tylko zmierzyła mnie wzrokiem na pół żartem, pół serio. Zielona noc była więc OK. Chyba wszystkie harcerki były obudzone, może nie koniecznie wymalowane ☺.

Patrycja R. pion.
Drużyna „Potok”

Biwak „Kaskada”

Korzystając z ładnej pogody listopadowej, harcerki z drużyny „Potok” wybrały się na biwak do Hamilton. Był to biwak dwudniowy z noclegiem w domu jednej z naszych instruktorek, drużny Agaty. To dzięki niej odbył się ten biwak i miałyśmy okazję zobaczyć cztery bardzo ładne wodospady.



Do Hamilton przyjechałyśmy w sobotę po południu. Biwak rozpoczął się o godz. 15.00. Nie tracąc czasu, gdyż o godz. 17:00 robiło się już ciemno, wyruszyłyśmy nad pierwszy wodospad o nazwie „Sherman”. Jest to wodospad, który ma 17 metrów wysokości i znajduje się w Ancaster Heights, na zachodnim końcu Hamilton.

Po krótkiej sesji zdjęciowej poszłyśmy pieszo do drugiego wodospadu: „Tiffany”. Po 20-min. spaceru alejką prowadzącą przez las dotarłyśmy na miejsce. Dojście było dosyć łatwe. Tam dojechały do nas jeszcze 2 harcerki i byłyśmy już w komplecie. Ten wodospad ma 21 metrów wysokości i 6 metrów szerokości. Nazwa jego pochodzi od pierwszego lekarza w mieście Ancaster, który nazywał się Oliver Tiffany. Kiedyś teren na którym znajduje się ten wodospad należał

właśnie do niego. Wodospad ten ma stałego mieszkańca, ptaszka, który nazywa się Tufted Titmouse. Wydaje on dosyć śmieszne dźwięki albo: „peter-peter-peter-peter” albo „tsee-day-day-day”.

Słońce schylało się już ku horyzontowi i zaczęło się robić trochę chłodno. Trzeba było się rozruszać, a na to nie ma nic lepszego jak zagranie paru gier. Harcerki biegały, szalały, ganiały. Napewno już nikomu nie było zimno.

Około 17:30 zjechałyśmy do domu drużny Agaty. Trzeba było szybko przygotować kolację, bo wszystkie, co do jednej, byłyśmy głodne jak wilk. Nie ma to jak przebywanie i gry na świeżym

powietrzu. Szybciutko zrobiliśmy spaghetti z cesar salad i pieczywem czosnkowym. Dokładki były dla wszystkich.

Na zakończenie dnia był kominek. Niespodziankę zrobiła nam nasza była szczepowa, druhna Joasia Marks, przyjeżdżając do nas. Było to dla wszystkich harcerek bardzo miłym zaskoczeniem. Podczas kominka miałyśmy mały obrzęd. Komendantka biwaku, druhna Vicky przeprowadziła obrzęd przedstawiając harcerkom, zwłaszcza tym nowym, byłe szczepowe: druhnę Agatę, która była szczepową od 2001 do 2012, druhnę Joasię Marks, szczepową w latach 2012-2014 oraz obecną szczepową, druhnę Ewę. I tak srebrna skuwka przeszła od druhny Agaty, przez druhnę Asię aż do druhny Ewy, lądując na sznurze druhny szczepowej. Na koniec druhna Asia powiedziała gawędę o tym jak wszyscy jesteśmy małymi kropelkami wody, które spadają w wodospadach, tworząc mniejsze lub większe rzeczki. Im więcej kropli, tym większy wodospad i większa rzeka. I tak też dzieje się w naszym szczepie, im nas więcej, tym szczep większy i mocniejszy.

W niedzielę rano, przed pójściem do kościoła miałyśmy zajęcia z kodem morsa. Harcerki miały do rozszyfrowania 2 zdania, które były zadaniami do wykonania podczas niedzielnych wędrówek.

Zadanie #1 – do zrobienia przy Wodospadzie „Albion”:

_. / _ / _ . / .. / ... / _ _ .. //
_ . . / .. / _ _ _ / / . / _ . / _ . / . // _ _ _ //
_ _ / _ _ _ / _ . / _ . . / .. / . //
(Napisz Piosenkę „O Wodzie”)

Zadanie #2 – do zrobienia przy Wodospadzie „Devil’s Punch Bowl”

_ . . / _ _ _ / _ . / .. / _ . / _ _ .. // .. / _ . / . //
_ _ _ / . / ... / _ //
... / _ . / / _ _ _ / _ . / _ _ _ / _ _ //
_ . / _ . / . / _ _ _ / . / .. / _ / _ / _ _ _ // _ . / /
(Policz ile jest schodów drewnianych)

O godz. 11: 00 byliśmy na Mszy św. w polskim kościele Św. Stanisława Kostki. Potem od razu ruszyliśmy nad wodospad o nazwie „Albion”.

Próbowałyśmy, tak jak w czerwcu w dzień ślubu druhny Agaty, zejść całkiem na dół, ale wtedy ze względu na deszcz było to niemożliwe. Tym razem pogoda nam dopisała i udało się zejść na sam dół, pod wodospad. Harcerki miały czas popracować nad rozszyfrowaniem porannych zadań oraz zjedzenie lunchu. Zjadłyśmy lunch, te wcześniej przygotowane kanapki.



Wodospad „Albion” ma 19 m wysokości. Jest on dosyć ciekawie ukształtowany, albowiem ma stopnie/schody, które sprawiają wrażenie kaskad tworzących całość.

Ostatnim wodospadem jaki zwiedziłyśmy był „Devil’s Punch Bowl”. Dojście do niego prowadzi wąską ścieżką, przez las, cały czas w dół. Zajęło nam to dobrą godzinę, ale z krótkim postojem po drodze kiedy zastęp śpiewał piosenkę, którą sam ułożył (było to zadanie #1). Samo końcowe dojście do wodospadu było po kamieniach, które wystawały z wody. Właśnie to chyba najbardziej podobało się harcerkom.

Wodospad „Devil Punch Bowl” ma 37 metrów wysokości. Patrząc z góry przypomina trochę miskę. W świetle słońca można zobaczyć różne kolory skał jakie tworzą ten wodospad.

W lecie, gdy jest ciepło, można moczyć nogi w tym wodospadzie. Teraz jednak było za zimno na kąpiel, więc skończyło się na moczeniu rąk i puszczeniu kaczek. Przyszedł w końcu czas odwrotu i trzeba było wrócić do samochodów, a to oznaczało wejście na górę, która była dosyć stroma. Miejscami harcerki wchodziły na czworaka, zwłaszcza jak szły na skróty. W drodze powrotnej miały liczyć drewniane schody (zadanie #2). Część z nich nie doczytała, że miały liczyć tylko drewniane stopnie, a nie kamienie czy korzenie, które też służyły za stopnie. Żaden zastęp nie policzył prawidłowo, ale nagrodę – ciasto „marble” wygrał zastęp „Ośmiornice”.

Biwak powoli dobiegał końca. Jeszcze tylko do domu drużny Agaty aby coś zjeść i powrót do domu. Wszystkim bardzo się podobało i harcerki już pytały, kiedy znowu przyjedziemy i czy będziemy mogły przyjechać na przełomie września/października, wczesną jesienią, kiedy jeszcze liście są na drzewach. . Dlaczego nie ☺. CZUWAJ!

E. Rasowska, pvd.

Szczepowa, Szczep Rzeka

Urodziny Marii Skłodowskiej Curie

W poniedziałek 9-go listopada 2015r., Drużyna Morskie Oko w Szczepie Szarotki, uczciła na swojej zbiórce urodziny Marii Skłodowskiej Curie. Celem tej uroczystości było zastanowić się czy ta sławna Polka byłaby dobrą i odpowiednią patronką dla naszej drużyny.

Maria Skłodowska Curie była kobietą, która dążyła do otrzymania wyższego wykształcenia. To jej się udało. Nie tylko była pierwszą kobietą w historii, która obroniła pracę doktorską i pierwszą kobietą na stanowisku profesora na paryskiej Sorbonie. Jest także jedyną kobietą w historii, która otrzymała dwukrotnie Nagrodę Nobla z dwóch różnych dziedzin, fizyki i chemii. Odkryła dwa pierwiastki, polon i rad..



Pomimo jej bystrości, zdolności, wytrwałości i pracowitości, pozostała bardzo skromna, cicha i wrażliwa, wybierając spokój i unikając medialnego szumu. Maria Skłodowska Curie jest wspaniałym przykładem życiowym nie tylko dla młodych harcerek, ale i dla wszystkich kobiet.

Po obejrzeniu na komputerze drużynowej, krótkiego filmu na temat Marii Skłodowskiej Curie,



dla zapoznania się z tą wspaniałą Polką, nasza drużyna uczciła jej urodziny małym eksperymentem chemicznym! Przez ostrożne zmieszanie kilku składników (woda, olej i farbki) nasze harcerki zrobiły lampy z lawy uranowej, które świeciły jak robaki świętojańskie obrazując w ten sposób odkrycia Marii Skłodowskiej. W zakończeniu tego obrzędu dla uczczenia urodzin tej sławnej Polki zaśpiewaliśmy «Sto Lat» trzymając w dłoniach

nasze chemiczne kreacje. Uważamy że dokonaliśmy dobrego wyboru wybierając za patronkę naszej drużyny Marię Skłodowską-Curie. Jest Ona wspaniałym przykładem inspiracji dla naszych harcerek, które przyjmują za własne Jej słowa: «Jestem z tych, którzy wierzą, że nauka jest czymś bardzo pięknym».

Oliwia Opszanski, trop.

Drużyna Morskie Oko, Szczep Szarotki

Siano pod obrusem...

Według polskiej tradycji pod biały obrus na wigilijnym stole kładzie się troszkę siana. Ale gdzie można znaleźć siano w grudniowej zimowej pogodzie? Oczywiście u harcerek !

W ostatni weekend przed świętami Bożego Narodzenia, harcerki ze Szczepu Szarotki rozprawdzały za wolne datki siano w świątecznych torebeczkach. Odbywało się to przy parafii Św. Kazimierza, a także przy polskich sklepach w okolicy.



Wszystkie pieniądze pochodzące z tej akcji zostały przeznaczone na obniżenie kosztów wyjazdu na Światowy Zlot ZHP w 2017r.

Akcja udała się niezłe mimo mroźnej pogody. Po sprzedaży, poszliśmy się zagrzać i napić gorącego kakao. Mmmm...

Emilia Cichoszewska, och.

Drużyna Morskie Oko,
Szczep Szarotki

Z Gwiazdą idą Kolędnicy...

W poniedziałek, 28-go grudnia 2015r., wielka śnieżycza przeszła przez południowe Ontario, a dzielne harcerki ze Szczepu Szarotki wybrały się na kolędowanie do polskich domów w Mississauga. Z gwiazdką harcerki chodziły od domu do domu. Wśród płatków śniegu było słychać piękne polskie kolędy i słowa życzeń świątecznych.

Harcerki zostały wynagrodzone za śpiew i odwiedziny podczas śnieżycy. Skarbonka szybko się napełniła, za co jesteśmy bardzo wdzięczne. Pieniądze z kolędowania zostały przeznaczone na dofinansowanie kosztów wyjazdu na Światowy Zlot ZHP w 2017r.

Pomimo zimnej i śnieżnej pogody jaka nam towarzyszyła, uważamy że kolędowanie po polskich domach jest wspaniałą świąteczną tradycją.

Joanna Poletok, och.

Drużyna Morskie Oko, Szczep Szarotki



Kolędowanie w Domu Kopernika

Harcerki ze Szczepu Szarotki już od wielu lat przed świętami Bożego Narodzenia przedstawiają program świąteczny dla seniorów w Domu Kopernika w Toronto.



W tym roku w naszym programie były jasełka w pięknych kostiumach, wierszyki świąteczne i śpiew polskich kolęd.

Widać było po twarzach seniorów jak bardzo im się podobały nasze jasełka. Kolędy śpiewali razem z nami, bili brawa gdy recytowałyśmy świąteczne wierszyki.

Na samym końcu programu rozdałyśmy seniorom na pamiątkę od nas świąteczne bombki. Naszym słuchaczom bardzo podobały się zarówno bombki jak i własnoręcznie przez nas zrobione szopki z pomalowanych patyczków. Życzyłyśmy wszystkim Dosiego Roku i obiecałyśmy, że wrócimy do nich z nowym programem świątecznym za rok!

Stefania Mahut, och. Drużyna Morskie Oko, Szczep Szarotki

Oplątek Szczepów Szarotki i Bałtyk

Z końcem stycznia 2016r. skrzaty, zuchy, i harcerki/harcerze ze Szczepów Szarotki i Bałtyk oraz rodzice spotkali się na Oplątku w Związku Narodowym przy 71 Judson St. w Toronto. Nasza wspólna harcerska rodzina podzieliła się oplątkiem i złożyliśmy sobie wzajemne życzenia na

Nowy Rok. Tematem tego dorocznego Oplątka była «Wiara w Samego Siebie». Obrzęd był przeplatany kominkiem. Co chwilę, reprezentanci szczepów odczytywali hasła lub myśli związane z tym tematem. Były one wypisane na kolorowych liściach i powieszone jako ozdoby na naszej wspólnej harcerskiej choince.



Podczas kominka śpiewaliśmy piosenki i kolędy, bawiliśmy się w różne pląsy i tańce, a także każda jednostka przedstawiła pokaz o tym jak wyobrażają sobie narodziny Jezusa. Moja drużyna, «Morskie Oko», przedstawiła pokaz o tym co by się stało, gdyby do Dzieciątka Jezus w Betlejem zamiast Trzech Króli przyszedł Trzy Królowy. Było bardzo dużo śmiechu gdy przestawiliśmy jak trzy królowy nie tylko przyniosły bardziej praktyczne dary dla Dzieciny Jezus, ale także szybciej doszły do Betlejem i były bardziej pomocne Maryi i Józefowi.

Pod koniec kominka, nasza szczepowa Dhna. Gosia, wygłosiła gawędę na temat «Wiara w Samego Siebie» co bardzo spodobało się wszystkim: skrzatom, zuchom, harcerzom i rodzicom.. Po oplątku był wspólny poczęstunek (pierogi, sałatki i desery) przygotowany przez naszych rodziców z KPH Szarotki. Wszyscy bawiliśmy się świetnie, za co bardzo dziękujemy organizatorom, funkcyjnym i rodzicom.

Zosia Stec

Drużyna Morskie Oko, Szczep Szarotki

Rada Drużyny Morskie Oko

W niedzielę 2-go stycznia 2016r, funkcyjne naszej drużyny spotkały się w Centrum Jana Pawła II w Mississauga na Radę Drużyny.

Do Rady należą zastępowe, podzastępowe, przyboczna, drużynowa i instruktorka przy drużynie. Celem tego spotkania było rozpisanie programów zastępów na drugi kwartał (styczeń, luty i marzec) według programu drużyny.



Nasze drużyny przygotowały nam przykłady do których my, jako zastępowe i podzastępowe, musiałyśmy wpisywać nasze programy miesięczne zbiórek na cały drugi kwartał, według programu drużyny. Rozpisałyśmy także plan na sprawność zastępu, aby wiedzieć ile zbiórek potrzebujemy do wykonania sprawności w zastępach.

Aby urozmaicić nam czas spędzony na pisaniu, rozdzieliliśmy się na dwie grupy i każda grupa po kolei, miała trochę gimnastyki i gry w kręgle, po czym wracała do pisania. Nasze drużyny przygotowały nam także pizzę i napoje, abyśmy miały dosyć siły ukończyć nasze prace.

Po długiej naradzie, wszystkie programy zbiorów były rozpisane i byłyśmy gotowe na rozpoczęcie drugiego kwartału pracy naszej drużyny.

W marcu mamy się znów spotkać na kolejną radę drużyny kiedy rozpiszemy trzeci kwartał programu oraz przygotujemy plany na wycieczki zastępów. Pisanie programów to bardzo dużo pracy, ale jak już jest rozpisany jest o wiele łatwiej co tydzień prowadzić zbiórkę zastępu. Do następnej rady. Czuwaj!

Monika Mahut, pion. Zastępowa Zastępu Sosenki
Drużyna Morskie Oko, Szczep Szarotki

Wycieczka Zastępu w Poszukiwaniu Godła

Nasz zastęp „Morskie Fale” stanął przed zadaniem obrania godła. W końcu, na jednej zbiórce, zdecydowałyśmy że najlepszym godłem dla naszego zastępu będzie **żywa rybka!** To był wspaniały pomysł! Wszystkie zgodziłyśmy się że ponieważ rybka jest «naturalna» żywa wymaga od naszego zastępu cech charakteru, które próbujemy w sobie wyrobić odpowiedzialność i troskę. No i teraz był czas, aby zaplanować super fajną wycieczkę zastępu. Cel wycieczki: zakupić rybkę, która zostanie naszym godłem oraz wszystko co jest jej potrzebne..



Po ogłoszeniu planów zastępu, poprosiliśmy rodziców o pozwolenie i transport. Wyjechałyśmy więc na wycieczkę do akwarium „Big Al’s”, aby zakupić naszego nowego przyjaciela zastępu. Chociaż nie wszystkie harcerki mogły tego dnia uczestniczyć w wycieczce, było nas i tak dosyć na wspaniałą i ciekawą wyprawę pod opieką jednego rodzica (dziękuję Mamo!).



Było tyle różnych ryb do wyboru! Były duże i małe rybki, piękne wielkie i malutkie ogony, przeróżne kolory, rodzaje wymagające różnych poziomów opieki.. W końcu zdecydowałyśmy, że kupimy rybkę „beta” bo jest łatwiejsza do opieki dla początkujących. Nawet udało nam się znaleźć „beta” rybkę w kolorze naszego szczepu – czerwono-granatowym! Tak właśnie zostało wybrane nasze godło zastępu, które zostało ochrzczone „Mały Skaut”. Zakupiłyśmy także dla naszej rybki mały domek (akwarium), ozdobę i jedzenie. Wycieczka była udana, cel osiągnięty i teraz nasz zastęp ma wspaniałe godło!

Co tygodnia po zbiórce jedna harcerka z naszego zastępu bierze Małego Skauta do domu i opiekuje się nim przez cały tydzień, a potem wraca z nim na kolejną zbiórkę, by oddać ją następnej harcerce.. Niestety, nasze godło nie wygrało w konkursie

zastępów Komendy Chorągwi Harcerek na najlepsze godło. Jednak my się nie przejmujemy, bo nasz Mały Skaut jest oficjalną częścią naszego zastępu i drużyny. Mały Skaut jest zawsze z nami, przypomina nam o naszych obowiązkach, i jest wielką pociechą i wspaniałym kumplem dla nas wszystkich!

CZUWAJ! Karolina Cichoszewski, pion.

Zastępowa Zastępu Morskie Fale

Drużyna Morskie Oko, Szczep Szarotki

Szlakiem Sosenek



Od 8 do 10 stycznia 2016r. odbył się kurs zastępowych w Stouffville, Ontario, pod nazwą «Szlakiem Sosenek». Tematem biwaku była przyroda leśna. Komendantką naszego kursu była dhna. p.wd. Wiktoria Wiland, a obożną były dhna sam. Patrycja Ostrowska i dhna sam. Karolina Mahut. Było także wiele innych druhen które prowadziły zajęcia, sprawdzały zadania i przygotowywały posiłki.

Na biwaku harcerki podzieliły się na zastępy bo najlepszym sposobem nauczania się pracy w zastępie jest praktyka. Moje koleżanki i ja stworzyłyśmy zastęp „Żywica”, ponieważ trzymamy się razem, albo kleimy się w zastępie, jak żywica! Poprzez gawędy, zajęcia, zadania, gry i zabawy zdobyłyśmy umiejętności prowadzenia zastępu. Najbardziej podobała mi się gra polowa „Znajdź ten zastęp”, gdzie każdy zastęp musiał szukać w lesie innego zastępu w oparciu o sugestie i zagadki. Równocześnie trzeba było uważać, aby inne zastępy nas nie złapały.

Pomimo śnieżno-deszczowej pogody wszystkie byłyśmy zadowolone. Wróciłyśmy do swoich jednostek pełne pomysłów i wiadomości jak być lepszą zastępową lub podzastępową i prowadzić ciekawe zbiórki. Mój zastęp „Żywica” miał najlepszą punktację na biwaku i został nagrodzony. Każda harcerka otrzymała dyplom i oznakę ukończenia kursu zastępowych. Dziękuję naszym druhenom za wspaniały kurs i wspaniałe przeżycia!

Ola Matyja, trop.

Drużyna Morskie Oko, Szczep Szarotki

Szarotki na Łyżwach

W piątkowy wieczór 26-go lutego 2016r., harcerki z drużyny Morskie Oko, Szczep Szarotki, wybrały się na wycieczkę na łyżwy do Colonel Sam Smith Outdoor Ice Rink. To lodowisko jest bardzo ciekawe bo jest w kształcie wielkiej ósemki. Bardzo fajnie się jeździło na łyżwach z drużyną. Drużyna pokazywała nam różne figury w jeździe na łyżwach, a które my potem też



musiałyśmy wykonać, np. jazda naprzód, do tyłu, kółeczka, na jednej nodze, szybkie tempo, itd. W zastępach przygotowałyśmy tańce na łyżwach. Potrafiłyśmy nawet wykonać musztrę na łyżwach w szeregu.

Po półtorej godzinie jazdy, poszłyśmy zagrazać się w budynku i napić gorącego kakao.. Nasze drużyny uczyły nas o zimowej pierwszej pomocy co może nam się przydać w wypadku hipotermii czy odmrożenia, itp.

Potem wróciłyśmy jeszcze raz na lodowisko i spotkałyśmy nasze drużyny na małym lodowym mosteczku. Tam odbył się przygotowany przez drużyny obrzęd wręczenia sprawności łyżwiarki. To była dla nas wszystkich wielka i wspaniała niespodzianka!

Anita Poletek, och.

Drużyna Morskie Oko, Szczep Szarotki

Święty Mikołaj w Windsor

Z okazji świąt Bożego Narodzenia, 2015 roku ZHPpgK w Windsor, Ontario zorganizowało okolicznościowy kominek.

Po Mszy św. w kościele Św. Trójcy w Windsor, w sali parafialnej zgromadzili się zuchy, harcerki i harcerze wraz z rodzinami, aby uczestniczyć we wspólnym kominku. Rozpoczęto obrzędem wręczenia chust harcerkom z próbnej drużyny "Lilie". Obrzęd przeprowadziła drużynowa dhna Asia Starczewska, pwd.



Wspólny śpiew kolęd oraz towarzyskie rozmowy stworzyły miłą atmosferę. Wiele rodziców wspominało czasy, kiedy sami byli aktywnymi członkami harcerstwa.

Końcowym akcentem była wizyta Św. Mikołaja co sprawiło dużo radości szczególnie tym najmłodszym uczestnikom kominka. Wieczór ten spędzony w gronie harcerskim i rodzinnej atmosferze będzie zapewne mile wspomniany.



Z okazji świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego 2016 Roku, serdeczne życzenia całej rodzinie harcerskiej w Kanadzie składają członkowie i przyjaciele harcerstwa w Windsor.

Czuwaj!

Kasia Dobosz, phm.

Na Dzień Myśli Braterskiej

Zgodnie z tradycją polskie harcerki i harcerze z południowego Ontario oraz Montrealu w Dniu Myśli Braterskiej spotykają się na turnieju siatkówki poprzedzającym wieczorny kominek.

W tym roku turniej przygotowała i prowadziła Sekcja Sportowa w składzie: Martyna Gadomski pwd,



Tomek Mularski pwd. i Michał Paz pwd. Turniej miał miejsce w szkole Lorne Park S.S. w Mississaudze w sobotę 20 lutego b.r. Już o 8:00 rano harcerki i harcerze zjawili się w szkole by dokonać rejestracji, przygotować się do turnieju oraz oczywiście przywitać się z dawno nie widzianymi druhami i druhami z innych jednostek. O 9:00 trenerzy i sędziowie

zebrali się na małe spotkanie by przedyskutować i ustalić zasady i przepisy rozgrywek.

Wkrótce po zebraniu wszyscy uczestnicy spotkali się w sali gimnastycznej na rozpoczęcie Dnia Myśli Braterskiej. Jedną z moich ulubionych części tego dnia jest, gdy cała sala pełna harcerek i harcerzy z różnych miast wspólnie wybucha hymnem harcerskim. Wtedy to ciarki przechodzą mi po ciele. Najtrudniejszy był początek rozgrywek, ponieważ było trochę trudno znaleźć wszystkich i ustawić gry na trzech kortach, jednak prędko wszystko udało się zharmonizować. W końcu harcerska brać wie co to jest dyscyplina. W tym roku do zawodów stanęły 32 drużyny harcerek i 30 drużyn harcerzy. Drużyny były podzielone na trzy grupy wiekowe: młodsze, starsze i wędrownicze. Każda drużyna musiała rozegrać co najmniej dwa mecze.

Entuzjazm i chęć wygrania były widoczne w każdej drużynie, od najmłodszych do najstarszych. Na dodatek atmosfera w sali była znakomita, kibice dopingowali przy każdym meczu. Były plakaty, trąby, kostiumy, bębny i nawet pomalowane twarze! W turniejach siatkówki uczestniczę ponad dziesięć lat, ale w roli organizatora po raz pierwszy i to było dla mnie nowe doświadczenie. Jako organizator obserwuje się rozgrywki z innej perspektywy i nie da się ukryć, że towarzyszy temu większy stres, ale i satysfakcja. Było coś niesamowitego oglądać tak liczną grupę osób grających, biegających, śpiewających, kibicujących, dopingujących, jednym słowem zafascynowanych siatkówką. Podczas dnia harcerki i harcerze mogli spędzić sporo czasu z przyjaciółmi, których często nie widują z powodu odległości. Widać było jak wracały wspomnienia i tworzyły się nowe przyjaźnie.

Okolo 4:00 po południu zaczęły się półfinały i finały. Aż do 6:20 harcerki i harcerze na trzech różnych kortach walczyli o zdobycie pucharów. Mecze były porywające i wciągające, a kibiccie dopingowali tak głośno, że trudno było cokolwiek usłyszeć. Z drużyn harcerek wygrały: młodsze harcerki ze szczepu Mazowsze, starsze harcerki ze szczepu Wieliczka i wędrowniczki ze szczepu Wieliczka. Z drużyn harcerzy wygrali: młodzi harcerze ze szczepu Bałtyk, starsi harcerze ze szczepu Podhale i wędrownicy ze szczepu Bałtyk. Turniej przebiegł sprawnie, bez przykrych niespodzianek i kontuzji, bez pretensji i animozji. Cieszę się, że mogłam brać udział w jego organizowaniu. Do następnego roku !

Czuwaj!

Martyna Gadomski, pwd.

Referat Sportowy- Hufiec Watra

Super Spotkanie

Narodowy sport Stanów Zjednoczonych to „football” . Do „National Football League” należą 32 drużyny i muszą to być tylko drużyny amerykańskie. Sezon tego sportu zaczyna się od Święta Dziękczynienia i trwa aż do grudnia. Rozgrywki zaczynają się w styczniu i kończą się w pierwszą niedzielę lutego meczem zwanym „Superbowl” . Dlatego więc 7-go lutego, 2016r wędrownicy z drużyny im. Maksymiliana Kolbego ze szczerpu Wigry oraz kadra przy szczerpie, zebrałi się w domu jednego z wędrowników. Chcieliśmy wspólnie oglądać ten tak dla nas fascynujący mecz futbolu amerykańskiego Superbowl.



Na zaproszenie druha ów. Robert Kraska, Przybyło aż 10 uczestników. Obserwując otoczenie stwierdziłem, z dużym zadowoleniem, że nasza drużyna jest bardzo z sobą zżyta pomimo że przez wiele lat byliśmy w różnych zastępach, różnymi się nieco wiekiem, mamy różne stopnie, ale to nie ma żadnego wpływu na naszą przyjaźń.

Druh Robert ugościł nas tradycyjnie po polsku wspaniałym poczęstunkiem z którego chętnie korzystaliśmy. W czasie meczu jak i poczęstunku rozmowa była bardzo ożywiona, bo różne były opinie kto wygra i jakie wydarzenia będą podczas gry.

Dużą atrakcją „SUPERBOWL” jest zawsze wspaniały koncert podczas przerwy, w którym występują słynne gwiazdy amerykańskiego świata rozrywki. Wykorzystaliśmy ten czas na rozmowy dotyczące programów harcerskich, różnych sportów i życia poza zbiórkami. Omówiliśmy datę następnego spotkania i każdy wrócił do domu przekonany o naszej harcerskiej przyjaźni. Do następnej zbiorki!

Konrad Dąbrowski, phm. Szczep Wigry

Harcerska Przygoda Rodziców

Żyjemy w czasach kiedy coraz częściej osobiste relacje, bezpośrednie rozmowy, wspólne zabawy, czy inny rodzaj grupowej aktywności zastępują elektroniczne środki porozumiewania. Przepływ dokumentów, informacji, wiadomości, a nawet plotek odbywa się dziś za pomocą: poczty e-mailowej, facebooka, twittera, instagramu, snapchata i co najmniej kilku jeszcze innych form.

Oprócz niewątpliwie wielu plusów, sytuacja ta utrudnia tworzenie się grup koleżeńskich wspólnie spędzających czas, ma wpływ także na rozluźnienie więzi rodzinnych. Uzależnieni, mniej lub więcej rodzice i dzieci zbyt dużo czasu spędzają przed komputerem, ipodem, smartfonem czy ipadem. Jak temu zaradzić zastanawiają się, socjologowie, psychologowie, pedagodzy i naukowcy wielu innych dziedzin.



Wykonawcy prac

Moim zdaniem najlepszym sposobem na zdrowe formowanie, kształtowanie charakteru i uczenie dziecka dobrych nawyków jest harcerstwo. Harcerstwo to organizacja, w której dziecko może zdobyć umiejętności, o jakich nie mówi się w szkole. Wystarczy jeden obóz, żeby dziecko umiało rozpałcić ognisko (nawet wtedy, gdy drewno jest wilgotne), spakować porządnie plecak na wędrowkę, przygotować samodzielnie prosty posiłek, przyszyć guzik. Nauczy się też korzystać z mapy, wstawać bez zająknięcia w środku nocy, nie spóźniać się, działać w grupie. Przeżyje mnóstwo przygód: od spania w namiocie, poprzez przeprawę przez rzekę, czy obóz rowerowy.

Harcerstwo to nie tylko las i ogniska. Z biegiem czasu w harcerskich szeregach dzieci rozwijają swoje umiejętności przywódcze, logistyczne, zmysł organizacyjny. Harcerze uczą się zarządzać projektami, koordynować pracę zespołu i przemawiać do ludzi tak, żeby wszyscy słuchali.

By dziecko mogło poznać smak i radość bycia harcerką czy harcerzem, niezbędny jest udział rodziców, którzy muszą go zapisać i dowozić na zbiórki. ZHP w Kanadzie całą swoją działalność bez wyjątku opiera na wolontariuszach: instruktorkach, instruktorach, działaczach harcerskich, członkach Kół Przyjaciół Harcerstwa i członkach wspierających. Mądrzy rodzice udzielają się w pracy na rzecz harcerstwa. Dzięki temu oprócz własnej satysfakcji dają dobry przykład swemu dziecku i pogłębiają wzajemne więzi poprzez przynależność i wspólne przedsięwzięcia w ramach ZHP w Kanadzie. Takim miejscem aktywności rodziców jest Organizacja Przyjaciół Harcerstwa (O.P.H.), która jest integralną częścią Związku Harcerstwa Polskiego działającego poza granicami Kraju, do której powinni należeć rodzice młodzieży zrzeszonej w ZHPpgK jak i sympatycy harcerstwa.

Pracą Kół Przyjaciół Harcerstwa na terenie Okręgu Kanada kieruje Okręgowy Kierownik/czka wybierany



Kominek harcerski

na Konferencji Kół Przyjaciół Harcerstwa podczas Zjazdu Okręgu wchodzi on/ona w skład osobowy Zarządu Okręgu. Obecnie funkcję tą sprawuje dz.h. Barbara Stadnik. Organizacja Przyjaciół Harcerstwa dzieli się na Koła Przyjaciół Harcerstwa które współdziałają z jednostkami organizacyjnymi harcerek i harcerzy.

Ważnym celem istnienia O.P.H jest propagowanie harcerstwa, udzielanie pomocy moralnej, fizycznej i finansowej, ma duży wkład w akcjach gromadzenia

funduszy na potrzeby jednostek, ośrodków Harcerskich oraz ogólnie ZHP w Kanadzie. O.P.H. zbiera fundusze dla szczepliów poprzez doroczne składki, organizowanie popularnych i udanych zabaw tanecznych. Zebrane fundusze wspierają wszelkiego rodzaju kursy oraz szkolenia harcerskie i instruktorskie, pomagają w organizowaniu wycieczek, opłatach obozowych dla potrzebujących, wyjazdach na zloty, zakupie sprzętu obozowego i ulepszeń na terenach obozowych.

O.P.H. stara się nie tylko zapewniać fundusze, lecz również pomóc w organizowaniu różnego rodzaju imprez naszych jednostek. Do tradycji już należy „Święty Mikołaj”, który przychodzi do skrzatów, zuchów, harcerek i harcerzy zawsze w dniu rocznych walnych zebrań poszczególnych K.P.H; dowożenie harcerek i harcerzy na „kolędowanie” a potem gorący poczęstunek. Jako rodzice staramy się uczestniczyć w rocznicach, obchodach, uroczystościach i zwykłych dniach harcerskiego życia. Chcemy pokazać naszej harcerskiej młodzieży, że mogą liczyć na nasze wsparcie oraz że ich ideały i cele są również bliskie naszemu sercu.



Konferencja OPH

Mając na uwadze prestiż i rozwój całego ruchu harcerskiego O.P.H. stara się, w miarę swoich możliwości wychodzić z pomocą do szerszego grona harcerek i harcerzy. Organizujemy pikniki na zakończenie roku harcerskiego, w których uczestniczą harcerki i harcerze z poszczególnych jednostek, pomagamy w zakupie namiotów, dajemy dotacje na stacje „Bucze” i „Karpaty”, a także na potrzeby wydawanego w Kanadzie harcerskiego czasopisma Wici”.

Innym rodzajem działalności O.P.H. jest dbałość o dobrą kondycję infrastruktury na Kaszubach. Od

wielu lat członkowie tej organizacji biorą udział w pracach budowlanych i remontowych, czy to na wspomnianych już stanicach, czy przy obozowiskach harcerek i harcerzy, przy remoncie ołtarza na „Millenium”, czy choćby przy renowacji pomnika „Szarych Szeregów”. Organizacja Przyjaciół Harcerstwa w trosce o dobry wizerunek ZHP poza granicami Kraju stara się promować ruch harcerski i jego ideały wśród Polonii wspierając wiele szlachetnych inicjatyw i przedsięwzięć. Jest członkiem Kongresu Polonii Kanadyjskiej, uczestniczy aktywnie w jego działalności. Ta aktywność ma jeden podstawowy i zasadniczy cel, by ruch harcerski rósł w siłę i by dzisiejsza młodzież harcerska i instruktorska mogła w przyszłości z dumą nieść sztandar pokoleń Polaków i Polonii. Henryk Gadomski, dz.h

KONKURS ‘PNIEMY SIĘ WZWYŻ’



Doroczny konkurs odbył się 30 kwietnia, 2016

Dotacje



Anonimowo	\$100.00	Rasowska, E	\$20.00
Berezowska, T	\$50.00	Razumienko, E	\$50.00
Blacharska, A	\$25.00	Reitmeier, K	\$25.00
Blacharska, L	\$25.00	Rekrut, J	\$50.00
Burska, K	\$20.00	Rewkowska, M	\$20.00
Dzięgiel, T	\$10.00	Sadowska, R	\$10.00
Fiedler, S	\$5.00	Sandig, H	\$75.00
Fita, H	100.00	Slabon, B	\$35.00
Gorzowska, W	\$20.00	Sobol, A	\$25.00
Grodecki, G	\$30.00	Stachula, B	\$25.00
Hill, D	\$50.00	Starczyk, A	\$25.00
Iwanicka, B	\$5.00	Stohandel, Z	\$50.00
Karska, M	\$20.00	Sulatycka, E	\$25.00
Krawczak, I	\$10.00	Szczepańska, E	\$20.00
Leicht, D	\$50.00	Szczepańska, V	\$20.00
Lis, J	\$5.00	Szulc, A	\$10.00
Mahulec M	\$10.00	Todorska, K	\$60.00
Mahut, B	\$25.00	Urlich, H	\$40.00
Marks, J	\$20.00	Węgrzy, P	\$25.00
Mazurkiewicz, A	\$30.00	Węgrzyn, T	\$25.00
McDonald, E	\$50.00	Wierzbička, W	\$20.00
Morgan, E	\$50.00	Wilowska, I	\$50.00
Muniak, E	\$25.00	Winogrodzki, A	\$100.00
Nakoneczna, M	\$10.00	Włodarczyk, I	\$25.00
Olszak, E	\$10.00	Wołoch, T	\$40.00
Ołowiecka, S	\$20.00	Wozniak, B	\$25.00
Piotrowska, A	\$20.00	Zankowicz, W	\$40.00
Pokrzywko, K	\$20.00		
		Hufiec „Młody Bór”	\$105.92
Szczep „Beskidy”	\$50.00	Szczep „Kartuzy”	\$144.00
Szczep „Rzeka”	\$20.00	Szczep „Warszawa”	\$50.00
Krąg „Kraków”	\$300.00	KPH Scarborough	\$100.00

Serdecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom. Czeki prosimy wystawiać na Konto: **PSA-ZHP „WICI FUND**. Nie możemy pokwitować dotacji do ulg podatkowych (Income Tax).

ADRES REDAKCJI:
75 Humbercrest Blvd.,
Toronto, Ontario, M6S 4L2
Email: wandak1@rogers.com



Komitet Redakcyjny:
Phm. Błońska, Jadwiga Dz.h. Kalinowska, Wanda Hm. Karska-Emin, Monika
Dz.h. Knutel, Halina Dz.h. Łopińska, Anna Dz.h. Łopiński, Mieczysław
Technik Komputerowy Józef Żegliński, P. Eng.

Materiały do następnego numeru proszę nadesłać do **30-go września, 2016r.** Redakcja dziękuje za wszystkie nadesłane materiały, lecz zastrzega sobie ich wykorzystanie oraz prawo do skrótów i poprawek redakcyjnych. Wypowiedzi umieszczane w „Wici” nie zawsze są zgodne z opinią Redakcji.

Migawki z Kominka Skrzatów i Zuchów



DZWON MIESZKA I DOBRAWY



Ufundowany na 1050 rocznicę Chrztu Polski
Ostrów Lednicki, Wielkopolska